

Za redakcyą odpowiedzialny
Wincenty Bolowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycyja i Biuro redakcyi przy
Podgórnaj ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Rekopisma
nadane Redakcyi nie zwraca się i niezwolone
będą.

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyji winny
być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 30 fen., w Pradze
niemieckiej i w Austrii 9 marek 15 fen., w
Głogowie, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii,
Francyi, Anglii i Szwajcaryi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyji, przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących
urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko na-
sze agentury, za których pośrednictwem (obez-
nając) można także przesłać ogłoszenia do Ek-
spedycyji Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów):
od pierwsza półtorowego siedmiolitegowego 15 fen.,
Beklany od pierwsza półtorowego 30 fen. (inclusive
drukowania).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frencler*, Ulica Senatorska l. 92. —
W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.*
W Wrocławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAŃ, 7 sierpnia.

Głównym powodem alarmujących wieści a tém samém i niepewnej sytuacji były pogłoski, odnoszące się do podróży barona Giersa. Ponieważ rosyjski minister spraw zagranicznych do tej chwili nie opuścił Petersburga, przeto rozmaite z tego wyciągano wnioski, o których wspominaliśmy w piśmie naszym. Jeszcze wczoraj powtórzyliśmy za „Süddeutsche Presse“, że zamierzona spotkanie się barona Giersa z księciem Bismarckiem nie przyszło do skutku na wyraźny rozkaz cara i że o wyjeździe ministra rosyjskiego za granicę nie ma chwilowo już mowy. Tymczasem dzisiejsza berlińska „Post“ odwołując się na kompetentne źródło petersburskie donosi, że pan Giers w tych dniach wyjedzie do Franzensbadu, gdzie przebywają dotychczas jego obadwaj synowie, jakkolwiek utrzymywano, że już opuścili Franzensbad. Jeżeli rozgłaszano, pisze „Post“, że termin wyjazdu p. Giersa był już postanowiony, ale że go potem z rozmaitych powodów odroczone — to było to fałszywem. Zdaniem pomienionego pisma pierwotny plan był ten, że rosyjski minister teraz właśnie miał wyjechać — i ten plan zostaje też wykonany. Do Gasteinu — tak kończy „Post“ — nie pojedzie pan Giers, ale w innym miejscu zjedzie się z ks. Bismarckiem. Ponieważ według „Post“ pan Giers dzisiaj a najpóźniej w poniedziałek ma opuścić Petersburg, przeto przekonamy się wkrótce, o ile autentyczne są informacje berlińskiego półtorowego organu. Ale gdyby się i sprawdziło doniesienie „Post“ o bliskim wyjeździe pana Giersa do Franzensbadu, to przez to nie byłaby jeszcze wyjaśniona zagadka, dla czego pan Giers nie brał udziału w zjeździe gasteińskim, a przeciw zaręczano, że znajdować się będzie w Gasteinie; dla czego najpoważniejszą organa tak rosyjskie jak austriackie z powodu właśnie nieobecności pana Giersa występowały i występują dzisiaj jeszcze z kombinacjami rozmaitemi i przypuszczeniami; dla czego nie ustają jeszcze pogłoski o sprzecznych interesach, jakie dzielić mają trzy mocarstwa, o nowem grupowaniu się mocarstw, o tworzeniu się nowych aliansów itd. itd. Tę zagadkę nie rozwijając także półtorowego berlińskiego korespondencyja, jaką dzisiaj zamieszcza „Polit. Correspondenz“, mająca widocznie na celu uspokojenie umysłów i powtarzająca zresztą znane już rzeczy. Ze dzisiaj zjazd dwóch cesarzów, tak pisze „Polit. Correspondenz“, odbywa się przy asystencji dwóch kierujących ministrów w Gasteinie, dowodzi to wprawdzie, że istnieją jakieś powody. Obudwom mocarstwom, które tyle lat były w ścisłych stosunkach, wydawało się rzeczczą stosowną, ażeby w obec zachcianek i prób zakłócenia pokoju przypomnieć Europie, że dzisiaj jak dawniej łączy ich przyjaźń i że wspólnie pracować będą nad utrzymaniem pokoju. Zjazd tenarazniejszy nie może w nikim wzbudzać niezaufania, ponieważ Europa zbyt dawno oswoiła się z polityką pokojową Niemiec i Austrii. Zamiarów swoich pokojowych nie zmienili i dzisiaj obadwa mocarstwa.

Innych wiadomości w kwestyi zjazdu i monarchów i ministrów nie mamy dzisiaj do zapisania. O otwarciu parlamentu angielskiego wspominaliśmy wczoraj. Ze gabinet angielski pod dość pomyślnymi okolicznościami obejmuje rządy, dowodzi tego wiadomość, że Gladstone, jak zapewniają, zaniechał myśli stwarzania gabinetowi torysowskiemu opozycyi przeciw projektom finansowym i że tak Hartington jak Chamberlain przyrzekli mu poparcie w kwestyi irlandzkiej pod pewnymi warunkami. I prasa zagraniczna sympatycznie powitała utworzenie nowego gabinetu. Byłoby przedwczesnie i bezpodstawnie, tak pisze dzisiaj wiedeński „Fremdenblatt“, już dziś snuć plany polityki przyszłości lorda Salisburego, ale jego zapatrywania i jego przeszłość poli-

tyczna dają same przez się rękojmią, że odnosi się on sympatycznie do Niemiec i Austrii i do reprezentowanej przez te mocarstwa polityki pokoju i że poczytuje za naturalny obowiązek polityki angielskiej wzmożnić węzły przyjaźni z wszystkimi państwami, które ową pokojową politykę szczerze chcą popierać. Czy „Fremdenblatt“ ma prztem także na myśli Rosyę — nie wiemy, ale powątpiewamy o tem, ponieważ co kilka dni nadchodzi do Londynu wieść o jakimś nowym kroku gabinetu petersburskiego, co nie mało niepokoi opinią angielską. Zaledwie przebrzmiały gniew prasy angielskiej, wywołane zamknięciem przystani w Batum, gdy zachowanie się Rosyi w sprawie nowej granicy afgańskiej dało Anglikom powód do nowych gniewów. Podczas gdy w Londynie cieszono się, że komisya graniczna ukończy już lada dzień swe prace, generał Kühlberg, reprezentujący w komisyi Rosyę, wystąpił nagle z żądaniem, ażeby do Turkestanu przyłączono okręg Chamiab, którym od lat trzydziestu włada emir Afganistanu. Lord Idlesleigh, nowy minister spraw zagranicznych, zastał już zatem obejmując tę sprawę zagranicznych świeżą dyplomatyczną trudność a doświadczenie lat ostatnich uczy nas, że po załatwieniu każdej podobnej sprawy powstaje wkrótce cały szereg nowych trudności. „Morning Post“ pisze wprawdzie, że lord Idlesleigh jest jedynym mężem stanu, który potrafi wskrzesić najpiękniejsze tradycye konserwatywnej polityki, ale według innych dzienników nie podoba on bezustannym pretensjom, z jakimi występuje Rosya. O tej kwestyi okręgu Chamiabu wspominaliśmy już dawniej kilku słowy. Dzisiaj zapisujemy, że mieszkańcy Chamiabu powitaliby podobno Rosyan jako wybawców od jarzma afgańskiego a zajęcie tej okolicy przez wojsko rosyjskie powiększyłoby jeszcze urok imienia rosyjskiego w Azji środkowej. — Wychodzący z Teheranu „Nusret“ a równocześnie londyński „Times“ podają nowe wiadomości o stosunku Rosyi do Bukhary i Khiwy, z których można wnosić, że Rosya nie osiedliwszy się na lewym brzegu Amu Darii myśli już o zaborach na prawym, wschodnim brzegu tej rzeki. Do „Timesa“ donoszą z Wiednia, iż chan Khiwy, który miał właśnie na parowcu rosyjskim udać się na jezioro Aralskie, a z tamtąd w dalszą podróż po Europie, postanowił nagle nie opuszczać swego państwa z obawy, ażeby Rosya w ciągu jego nieobecności nie wydała Khiwy emirowi Bukhary. „Nusret“ zapewnia, że do uszu chana doszła tajna wiadomość, iż Rosya zawarła z emirem Bukhary układ — mocą którego Bukhara odstąpi swe południowe okręgi, Rosya zaś pomoże emirowi opanować Khiwę. Jakkolwiek wiadomość ta przedstawia się dziś jako pogłoska potrzebująca potwierdzenia, zasługuje ona jednak na uwagę, gdyż opanowanie obu brzegów Amu Darii i osiedlenie się w południowej Bukharze byłoby niesłychanym tryumfem Rosyi. W ten sposób oskrzydliłaby ona Afganistan od strony północno-wschodniej i mogłaby, pozostawiając na boku Herat i inne fortece afgańskie, posuwać się ku granicy indyjskiej po wielkiej handlowej drodze, łączącej prawy brzeg Amu Darii z doliną Indu.

Z Francyi nie odbieramy żadnych wiadomości. „Agence Havas“ donosi tylko, że fałszywy jest pogłoska, iż wzmożnione mają być wojska w Tonkinie. Komen-derujący tam generał francuzki nie żąda żadnych posiłków.

* Od komitetu wyborczego powiatu bydgoskiego odbieramy pismo następujące:

„W sprawie uzupełniającego wyboru do parlamentu niemieckiego wzywamy szanownych wyborców miasta i powiatu bydgoskiego na walne zebranie w Bydgoszczy w niedzielę dnia 15 sierpnia

r. b. po południu o godzinie 5 w sali hotelu „Royal“ odbyć się mające.

„O liczny udział upraszamy.
„Bydgoszcz, dnia 5 sierpnia 1886.
„Komitet wyborczy powiatowy.“

Rozmowa z posłem Trojanem.

Praga, 3 sierpnia.

(jk.) Miałem sposobność rozmawiać z jedną z najpopularniejszych, historycznie zasłużonych już od r. 1848 na czele narodu czeskiego stojących osobistości, z deputowanym do rady państwa i posłem na sejm krajowy, oraz honorowym obywatelom Pragi dr. Trojanem. Niestety, obszerny materiał, jakiego dostarcza interesująca ta rozmowa, nie da się w całości w ramy korespondencyi ująć. Nie zniechęca to jednak do objaśnienia kół naszych z niektórymi przynajmniej ustępami rozmowy, tem bardziej zajmującej, że właśnie stronnictwo młodoczeskie, którego przywódcą jest dr. Trojan w t. zw. wzajemności czesko polskiej odgrywa najwątliwszą rolę i jeżeli zdarzają się wypadki w sprzeczności na pierwszy rzut stojące ze szczerocią czeskiej dla nas sentymentów, to wychodzą one właśnie z młodoczeskiej strony. Fakta takie zawsze notuje, a ponieważ Larocheffoucauld utrzymuje, że prawda nie przynosi tyle pożytku ile szkody przynoszą jej pozory, uwagi godne jest wszystko, co wyjaśnia o ile znaczenie, jakie się wspomnianym faktom nadają, jest pozorne czy prawdziwe.

Chcąc zasięgnąć zdania pełnego serdecznej uprzejmości posła Trojana co do dzisiejszego wewnętrznego położenia, zwróciłem jego uwagę na przemówienie sprawozdawcze czeskich posłów Jahna i Adama, którzy przed kilku dniami zapewniali swych wyborców, że „przyczyną drobnej doniosłości skutków ostatniej kadencji parlamentarnej jest niepewna solidarność prawicy“, że „Polacy kokietują z lewicą“ i t. p.

Otóż w pierwszej zaraz chwili oświadczył mi dr. Trojan, że zdania wymienionych posłów nie dzieli.

— Polacy wiedzą, zdaniem jego, że bez rzeczy prawicy niczy zrobić nie potrafili i zanadto są rozumni, aby mogli brać na serio propozycye w rodzaju tych, jakie im świeżo czyniła „Deutsche Ztg.“ Jeżeli tedy nie uczucia dla kogokolwiek, to praktyczny rozum obroni Polaków od zarzutu przeciw ich solidarności z resztą prawicy. — Ze mogą liczyć na nas, o tem wiedzą Polacy równie dobrze — mówi poseł — jak o tem, że na lewicę nikt liczyć nie może. Zarzut, jakoby Polakom uczynił — to są mniej więcej dalsze jego słowa — tkwi w sposobie, w jaki oni traktują kwestyja ruską. Najlepszym dowodem strasznego stanu, do jakiego rzeczy w tym kierunku doszły, jest najnowsze oświadczenie posła Kowalskiego co do wniosku Scharschmidta. Były wprawdzie w Galicyi głosy, chcące mądrze kwestyja ruską rozwiązać — tu wymieniał dr. Trojan hr. Dzieduszyckiego — ale tych skuteczność staje się z każdym dniem bardziej problematyczną, z każdym dniem jest gorzej.

Kwestyja ruską w Galicyi zdaje się szanowny poseł stawiać w najcięższym związku ze stosunkami polsko-rosyjskimi, przypisując jej stan nienawiści, jaką żyjemy dla wszystkiego, cokolwiek bliższe samego imienia Rosyi niż nas.

— Nie pojmuję, co sobie panowie myślicie z tem postanowieniem wiecznej, śmiertelnej nienawiści? Jestem przekonany, że kiedy Polacy głoszą za zwiększeniem budżetu ministerstwa wojny, to nie myślą o czem innem, jak tylko o swém ulubionem: „Hejże na Moskale.“

Na to wspominałem o krzywdach doznanych i doznawanych przez nas od Rosyi.

ptaszyna, poddawałbym się z radością wszystkim twoim rozkazom.

— O! nie, nie! — zawołała Helena gwałtownie. — Nic nie mogłoby takiego grzechu naprawić! Czyż w takim małżeństwie mogłoby istnieć szczęście i zgoda? Rozstańmy się zaraz teraz na zawsze jako dobrzy przyjaciele. Życie jest smutną pielgrzymką, jedynym zadowoleniem jakim ono nas darzy, jest przekonanie, że spełniamy obowiązki, jakie Bóg na nas włożył. Nie jest to łatwym poznać co jest szustnem, to też gdy w naszym sercu odbywa się bolesna walka, powinniśmy iść za radą starszych i doświadczeńszych od nas. Gdy oni nas objaśnią — tak jak mnie objaśnili — więc powinnością moją jest być mężną i silną. Nie nalegać pan na mnie, bo nas to daremnie dręczy. Mogę panu tę jedną tylko dać odpowiedź, że spełnić życzenie pana, jest dla mnie niepodobniestwem.

— Nie byłoby niepodobniestwem, gdybyś mnie pani kochała — rzekł z gorczyca Jerzy. — O to tylko chodzi — o nic więcej. Powiedz mi pani, że mnie nie kochasz, a ja przestanę dręczyć cię i odejdę.

Helena spojrzała na niego z rozpaczlivem błaganem. — Więc odejdziesz pan — rzekła. — Może jeszcze kiedyś spotkamy się jako przyjaciele, aż do tego czasu, bywaj pan zdrow!

To mówiąc wyciągnęła ku niemu rękę, a gdy on z namiętnym zapalem przycisnął ją do ust, ona odwróciła głowę, chcąc ukryć oblane łzami oblicze.

— Żegnaj pana — zawołała i zniknęła w szpalerze wiodącym do pałacu.

* * *

Nazajutrz rano Jerzy nie poszedł już do Hallingford, nie napisał, ani nie próbował zbliżyć się do niej. Wszystko się pomiędzy nimi skończyło. Gdy zaś spokojniej nad ich rozmową ostatnią rozmyślał, przyszedł do przekonania, że wzruszenie jakie znać po niej było, pochodziło tylko z przykrości, że mu tak wielką boleść sprawiała. Ję ostatnie słowa, gdy mu odejść kazała, znaczyły to samo, co wyznanie, że go nie kocha. — Ludziłem się — pomyślał nie bez gorczy, chociaż Bóg widzi, że nie z próżności. Ję dobroć i uprzejmość dla mnie były tyl-

— Myśmy także po bitwie na Białej Górze — odparł dr. Trojan — przysięgali nigdy nie pogodzić się z Austrią. Ależ wreszcie gdzie panowie myślicie szukać tarczy przeciwko *Weltdeutschthum*? Czem odpowiadać na oświadczenia Schmeykala i tylu innych, niedawno jeszcze w Wiedniu czynione, że Austrija albo będzie niemiecka, albo wcale nie będzie? Nienawidzicie Rosyi? Kogoż w niej widzicie takiej dośmiertnej nienawiści godnego? O narodzie, jako całości sami nieraz powiadacie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostatnim rozporządzeniom sejmu pruskiego. Najlepszy tego dowód macie, że wam krzywdy nie wyrządził. O dynastyi mówicie, że nie jest ona słowiańska. Ja zaś powiadam, że dziś ze wszystkich jest jeszcze ona najbardziej słowiańska. Jeżeli zaś mówić mamy o rządzie, to rząd ten nie wyrządził wam nic takiego, coby dorównywało ostat

tam, gdzie rządu wprowadzić w błąd nie można oraz jak długo rząd nie wniknie w stan rzeczy szersze i gruntownie, i nie zapewni obu krajowym językom takiego równouprawnienia, jakie jest przewidziane naszą zasadniczą ustawą. Że Niemcy walczą kłamstwem przeciw nam, na to przykładów przytoczyć można wiele. Przypomina mi się w tej chwili sesja wiedeńskiego trybunału, na której wypadkiem wraz z pewnym szefem sekcji ministerjalnej jedyny z naszych posłów był obecny. Chodziło o założenie szkoły czeskiej w Bernie. Wiadomo, że w Bernie mieszka 35,000 Czechów, którzy tam mają jedynie tylko szkołę średnią. Wiadomo też jak świetnie stoi szkolnictwo niemieckie w Pradze, która ma 32 tysiące Niemców między swymi mieszkańcami, co stanowi mniej więcej 10 proc. jej ludności w ogóle, a posiada tyle niemieckich, wspaniałe przez miasto wzniesionych szkół niższych, gimnazya klasyczne, niemiecką szkołę realną, politechnikę, uniwersytet itd. Tymczasem adwokat zastępujący Niemców berneńskich przy wspomnianym rozprawie nie wahał sprawę ową popierać twierdzeniem, że Czesi w Pradze bez porównania niesprawiedliwiej traktują mniejszość niemiecką, niż Niemcy w Bernie swą mniejszość czeską.

— Czyś pan był kiedy w Pradze? — zapytałem p. adwokata, kiedy sędziowie udali się na naradę.

— Nie — odpowiedział.

— Zatem jako obywatel pragski zapraszam pana do naszego miasta. Przypatrz się pan i powiedz swoim mocodawcom, jak stoja niemieckie szkoły w Pradze, a wtedy pan sam w interesie bronionej przez się sprawy nie zechcesz używać porównania między Pragą a Bernem, między nami a wami.

— Kiedy my uzyskamy w Bernie tyle ileśmy wam dali w Pradze — więcej się domagać nie będziemy. Gdzie zaś nie pomoże użycie śmiałego kłamstwa, tam używają sąsiedzi nasi gwałtu. Nie wyjdzie mi nigdy z pamięci opowiadanie właściciela gospody w Arnau, jakich sposobów używali tamtejsi Niemcy, aby zmusić powstałą tam czeską czytelnia do rozwiązania się. Grożono gospodarzowi i żądano, aby lokal zamknął. Wtargnięto do skromnej czytelnicy, podarto i zdeparto czeskie dzienniki, pobito i zraniono czytających, a kiedy wszystko to zdawało się skutku nie wywierać, a pomocy ze strony władz czytelnia się nie mogła doczekać w gospodzie uradzili Niemcy, że kupią dynamitu i rozsadażą nieszczęśliwą czytelnia. Późniejsze wypadki pouczyły gospodarza, który na naradzie był obecny i głosy o dynamicie wziął za żart, że mówiono na serio, wiadomo bowiem, że do czego nie przyszło w Arnau, to się stało w Duchcowie. A najstraszniejszy jest w tym stanie rzeczy dla nas brak szerszego poparcia naszej sprawy ze strony władz. Ani w Arnau, ani w Duchcowie, ani przed paru dniami w Pradze bynajmniej nam nie wymierzono sprawiedliwości. W Królowodworze skazano i pozbawiono urzędu komisarza za to, że urząd ten spełniał upominał niespokojnych, jak miał do tego prawo, jak mu to nakazywał obowiązek. U nas w Pradze za śpiewanie patryotycznych pieśni skazano świeżo czterech młodych ludzi, a czyż grozi co podobnego Niemcom, którzy z dalekich stron przybywają i nie tylko w Czechach ale po całej monarchii, nawet w Wiedniu intonują całą pieśń Wacht am Rhein! Tego jednak wszystkiego panom Niemcom za mało, bo niech tylko powie najłżejszy korzystny dla nas wietrzyk, lewica natychmiast obalamuca sfery decydujące radykalnym wnioskiem w rodzaju Scharschmida, a sfery te zostają w przekonaniu, że skoro taki wniosek minie bez skutku dla nas, przez to samo stało się już Bóg wie wiele dobrego. To wszystko com w kwestyi językowej powiedział 1 lutego 1884 podczas dyskusji nad wnioskiem Wurmbranda w odpowiedzi Herbstowi do dziś dnia nie straciło znaczenia. Wielokrotnym doświadczeniem nauczyłem się nie poprzestawiać na obietnicach i dopóki nie uzyskamy pełnego równouprawnienia językowego w urzędzie i szkole nie chcemy o pojednaniu słyszeć.

Posel Trojan jeszcze żegnając się zenną podnosił smutne strony stosunków czesko-niemieckich i wyraził uznanie dla naszej młodzieży, że o umiejętność niemieckiego języka mniej dba niż czeska. Położenie też Galicyi uważa on w ogóle za korzystne o tyle, że nie jest ona wystawiona na walkę o byt narodowy, walkę, która rodzi bohaterów, ale w której nie jeden poległ. W ostatniej wreszcie chwili rzekł do mnie poseł Trojan: „Zapewniłem pan swoich rodaków, że my Czesi żyjemy gorącą miłością dla narodu polskiego, który w doli i niedoli może na nas liczyć i że pod tym względem nie ma w Czechach stronnictwa.“

Zamieszczamy powyższą, nadesłaną nam z Pragi korespondencją ze względu na jej zajmującą treść dorzucamy wszakże do niej z naszej strony kilka koniecznych uwag.

Wdzięczni jesteśmy p. Trojanowi za objawy współczucia, jakie dla nas wyraża — jakiemu w ostatnich

mianowicie zamienionych z naszym korespondentem słowach dał tak gorący wyraz.

O do nas, możemy się tylko jemu i jego znaczeniu narodowi wywzajemnie podobnie, z pewnością nie innemu i nie mniej szczeremu uczuciami.

Mimo to, żałujemy mocno, że czeski rząd parlamentarny nie zna widocznie dość blisko naszych stosunków, żałujemy równie, że go o nich nie poinformował nasz szanowany korespondent w ciągu swęj z nim rozmowy.

Biadanie owo nałogowe nad losem galicyjskich Rusinów, jako rzekomych ofiar jakiegoś urojonego ucisku polskiego, nie ma doprawdy, nie powinno być mięsu u ludzi dobrej wiary po wszystkim co słyszą w tej sprawie z Galicyi, co widzą w niej tamże.

Serce, interes a teraz już i praktyka polska zgadzają się na prawdę, że Rusi należą się uprawnienie. W zasadzie nikt przeciw temu nie podnosi głosu, praktyka w najważniejszej części program ten spełnia.

Co się zaś tyczy zapatrywań p. Trojan na stosunek polsko-rosyjski, trudno nam pojąć, jak zacząć może stan czeski rzeczy tak prostę nie rozumie.

Wolno mu wierzyć w „słowiańskość“ uczuć dynastji panującej w Rosyi, — rzecz, w którą my nieszczęśliwie wierzymy.

Nie ma prawa i nie ma powodu wierzyć natomiast w jakąś nieuleczoną i zapamiętałą nienawiść polską do żywiołu rosyjskiego.

Taka nienawiść nie istnieje z polskiej strony, byle jej nie wywoływano gwałtem ze strony rosyjskiej. Niechby jednakże p. Trojan, Czech, niewątpliwie patriota czeski, prawdopodobnie katolik, z pewnością nie prawosławny, uświadomił sobie stan swoich usposobień i swoich uczuć, gdyby na Hradczynie pragskiej zasiadł jako generał-gubernator rosyjski o niemieckim nazwisku i języku dodatkowo, gdyby paszcze dział rosyjskich, isticie bratnio-słowiańskich czekali tylko sposobności, by plunąć kartaczami, skoro na „Zofiskim ostrowie“ zabrzmi pieśń „Hěj Slovane“ lub „Kde domov moj.“

Niech uprzytomni sobie stan swoich usposobień i swoich uczuć, gdyby język czeski wypędzono ze szkoły, urzędu i sądownictwa, aby go zastąpić rosyjskim; gdyby jako kurator okręgu naukowego pragskiego w ohydnej postaci jakiego Apuchtina czy Kryłowa czuwał, kazał czuć za Rosyi posprowadzonym marzycielom, aby czasem czeski chłopiec nie przemówił do brata czy kolegi w ojczystym języku, jeżeli się nie chce wystawić na zarzut i plagi.

Niechaj p. Trojan uprzytomni sobie stan swoich uczuć i usposobień, gdyby widział że szkół czeskich wypędzono imiona i wspomnienia Bolesławów, Otokarów, Podiebradów, Zyszków, zastąpione mianami jakich Iwanów, Mikołajów czy Suwarów; gdyby widział lud i księży czeskich nie chcących przysięgać na prawosławie, rozstrzelanych, kolbowanych, wywieszonych na Sybir.

Czyż kochałby może p. Trojan w takim razie nie mówmy o narodzie rosyjskim, ale system, który jest tego narodu hańbą, naszą klęską i zgrozą?

Rozumie nas teraz p. Trojan, do którego niniejsze słowa zwracamy i czyż nie pojmuję, że nie nienawidzimy wcale narodu rosyjskiego, ale że nie możemy rozkoszować się okowami, które nas wspólnie, każdego naturalnie po swojemu gniołą.

Czyż rozumie nas teraz zacytowany czeski i czy pojmuję, że nie rozkoszować się kosztem obecnego systemu rosyjskiego, nie znaczy bynajmniej jeszcze wyznawać uczucia nienawiści dla narodu rosyjskiego lub mieć zamknięte oczy i kanał oddechowy na działania maszyny pneumatycznej teutońskich?

Po powyższej wymianie słów rozumiemy się i nie czuć nareszcie!

W sprawie nadbałtyckiej.

Sprawa rusyfikacji kraju nadbałtyckiego, jak z jednej strony nie schodzi z porządku dziennego prasy rosyjskiej, tak z drugiej staje się przedmiotem coraz to energiczniej objawianych żalów w łamach prasy niemieckiej.

Przed kilku dniami zaledwie zakomunikowaliśmy czytelnikom naszym ciekawy artykuł jednego z petersburskich dzienników, wymierzony wprost już i bezpośrednio przeciw dalszej egzystencji starodawnego, niemieckiego uniwersytetu w Dorpacie, jako ogniska centralnego, które, czy może nie jakiego tajnego rządu nadbałtyckiej niemieczyny.

Również przed kilku dniami zaledwie wystosowało petersburskie „Nowoje Wremia“ przeciw nam ostry, polemiczny artykuł, jako przeciw rzekomym obrońcom nadbałtyckiej niemieczyny.

Teraz znów przychodzi kolęj na publicystykę nie-

Z literatury.

Niez mordowany w pracy około rozświecania przeszłości polskiej profesor uniwersytetu warszawskiego pan Adolf Pawiński, wydał świeżo teraz dwa nowe tomy, III i IV, swego wielkiego dzieła O Polsce XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Pierwsze, ogłoszone przed trzema laty dwa tomy obejmowały Wielkopolskę, przedstawiały wierny jej i dokładny obraz w epoce Batorów.

Dwa tomy obecnie wydane trudnią się w podobny sposób Małopolską, skreślają stosunki społeczne, charakter własności ziemskiej, stan rzeczy po miastach, zaludnienie w trzech województwach małopolskich, lubelskim, sandomierskim i kaliskim. Rzecz samą przez się uczoną i ciekawą przez szczerą i dokładną i autentyczność źródeł, z których czerpie, podnoszą liczne, pełne zajęcia choćby dla nie uczonego specjalisty szczegóły. Do takich zaliczamy ową statystyczno-cyfrową, między Wielką a Małopolską pociągniętą paralelę, która pod wszelkim i każdym względem, czy to pod względem zaludnienia, czy zamożności i kultury obraca się zawsze na korzyść naszej Wielkopolski.

Do takich, pełnych ciekawości dla dzisiejszego czytelnika szczegółów zaliczmy dalej owe kilkadziesiąt stronice, obejmujących alfabetyczne spisy właścicieli ziemskich, począwszy od największych, skończywszy na najmniejszych w trzech województwach małopolskich.

Po mozołnych a sumiennych badaniach dochodzi autor pomnikowego tego dzieła do rezultatów, które osiągnąć wydało się już prawie niepodobniestwem, choćby najpoważniejszej historiografii teraźniejszości. Dochodzi otóż do stwierdzenia stanu liczebnej ludności w trzech województwach Małopolski i siedmiu Wielkopolski za panowania króla Stefana. Nie mogąc się w niniejszej naszej, pobieżnej wzmiance zapuszczać wraz z uczonym autorem w poszukiwania, które go do poniższych rezultatów pod tym względem doprowadziły, poprzestajemy na krótkim ich i sumarycznym dla szanownych

miękką, by odpowiedzieć na to, co się dzieje w kraju nadbałtyckim, w imię obrażonego uczucia narodowego niemieckiego.

W artykułach tych wszystkich, broszurach, skargach i żalach odzywa się dosłownie ten sam akcent, jaki brzmiał swego czasu na rzecz Sleszwigu i Holsztynu. Bezpośredniego powodu do powyższych spostrzeżeń dostarcza nam świeżo teraz, nakładem Deubnera w Berlinie wydana broszura pod tytułem: „Die Vergewaltigung der russischen Ostseeprovinzen“ (Pogwałcenie rosyjskich prowincji nadbałtyckich).

Bezimienny autor broszury, Niemiec z nadbałtyckich prowincji, rozpoczyna rzecz swą słowy następującymi:

„Kto chce rozporządzać istotą narodową duszy, niechaj się ogląda za trzema czynnikami jej, językiem, prawem i wiarą.“

„Trzy te czynniki usiłuje rząd rosyjski swoim nadbałtyckim prowincjom wydręć. Prawo jest złamane i jest ciągle jeszcze nogami deptane. Język został zniesiony do stanowiska służebnego innego języka. Wreszcie, gdyby się miało udać zniszczenie i trzeciego jeszcze czynnika, odebranie krajowi jego ewangelicko-luterskiej wiary, natenczas cel osiągnięty a Infanty leżą bez duszy powalone na ziemi. Martwemu ciału niechaj się dzieje, co się z niem czynić podoba, nie będzie się z pewnością opiekano.“

Po podobnym isticie niemieckim okrzyku boleści, odzywa się nadbałtycki autor bezceremonialnie z odezwą o pomoc do niemieckich współplemienników wielkiej ojczyzny niemieckiej.

Powołuje ich pomocną ręką dla obrony plemiennych braci zagrożonych „na straży północnej“ (auf der nördlichen Wacht).

Przy tej sposobności powołuje się autor ku obronie praw i przywilejów nadbałtyckich na cały szereg uświęcających je traktatów międzynarodowych i monarszych przyrzeczeń, na odezwę feldmarszałka Szeremetiewa z r. 1704, na kapitulacyę Rygi z roku 1710, na stylulacyę traktatu Nystadzkiego z r. 1721.

Jak dalece mimo te wszystkie stylulacye i przyrzeczenia jest silnem postanowienie rządu rosyjskiego zrusyfikowania kraju nadbałtyckiego, przytacza autor dla udowodnienia tego, następny nie zupełnie nieciekawych szczegóły.

„Na ostatniej audyencyi, — mówi, — jako kurator dorpackiego okręgu naukowego miał u cara, pytał tenże, kiedy stan uniwersytetu będzie takim nareszcie, aby się mógł stać zupełnie rosyjskim. Pan Kupustin odpowiedział: w przeciągu 8 lat. O wiele za długo, — odparł car, — o wiele za długo!“

Otóż w najgłośniejszych zarysach treści nowej, nadbałtyckiej broszury.

Co do nas, rozumiemy aż nazbyt dobrze, że podobna praktyka boli Niemców nadbałtyckich a że innym wszystkim Niemcom podobać się nie może.

Jaką byśmy jednakże pretensyą do pierwszych w przeszłości mieć byli mogli, to, aby się nie byli ofiarowali rządowi rosyjskiemu na główne narzędzia naszego ucisku.

Obecne doświadczenia przekonują ich, na jak mało im się pełnienie owej smutnej i nieszlachetnej roli zdało.

Co się tyczy prasy, trybuny, opinii i procedury Niemców pozabaltyckich, wtorujących głośniej niż kiedykolwiek skargom na rosyjską niesłowność, na rosyjskie łamanie prawa, na krzywdy języka, narodowości, wiary niemieckiej ludności nad Bałtykiem, niechaj się rozszerzą bliżej siebie, niechaj sobie powiedzą, czy też czasem nie widzą żądza w oku rosyjskiem, nie chcąc widzieć we własnym belki.

Ludność słowiańska i polska na wschodnich kresach dzisiejszego państwa pruskiego jest odwieczną na swych obcych siedzibach, nim jeszcze nazwa i pojęcie Prus istniały, kiedy Niemcy nad Bałtykiem stanowią napływowy, świeży stosunkowo między innymi plemionami żywioł.

Co się tyczy przywilejów i praw Infant, czemuby odezwy Szeremetiewów, kapitulacyę carów rosyjskich, stylulacyę zawartę przed 165 laty traktatu nystadzkiego miały być lepsze od odezwy generała Roedera i naczelnego prezesa Zerbioniego di Sposetti wydanych przed 61, lub odezwy naczelnego prezesa Horna wydanej przed 19 laty.

Niewiadomo nam dalej, czemu obietnice kapitulacyi ryjskiej z roku 1710 miałyby być lepsze od odezwy króla Fryderyka Wilhelma III z dnia 3 maja 1815 r., obiecującej nam „ojczyznę, poszanowanie dla naszego języka i wiary“.

Nie wiemy dalej jeszcze, czém na uboczu północy europejskiej zawarty w roku 1721 pokój nystadzki ma być wyższy, lepszy, nakładający podpisanym pod jego aktem interesantom trwalsze zobowiązania, aniżeli uro-

czytelników naszych streszczeniu. I tak stwierdza autor, że Batorowa Wielkopolska miała 1051 mil kwadratowych ludność wynoszącą blisko 850,000, kiedy Małopolska Batorowa liczy na obszarze prawie równym, bo 1013 mil kwadratowych wynoszącą tylko 683,000 mieszkańców. Miasta małopolskie owej epoki słabo zaludnione; ludność ich przechodzi rzadko tylko cyfrę jednego tysiąca. Ludność Krakowa oblicza autor na 16,000 głów co najwięcej.

Co się tyczy własności ziemskiej, przeważa w województwach małopolskich własność królewska, kościelna, wreszcie wielkie posiadłości magnatów jak Ostrogskich, Tarnowskich, Jordanów, Zborowskich, kiedy w Wielkopolsce własność taka wówczas reprezentowana skąpiej przez możnowładców, jak Leszczyńskich, Czarnkowskich, Górków, Ostrogorów a przeważa w niej przedewszystkiem żywioł jednolitoski szlachecki...

Otóż kilka luźnych, jak na dzisiaj spostrzeżeń, które niniejszem o tem monumentalnym dziele w naszym dzisiejszem dziejopisarstwie zapisujemy, polecając je gorąco uwadze naszej nietylko specjalnie uczonęj publiczności.

Nie powiadamy z pewnością zanadto, twierdząc, że dzieło profesora Pawińskiego byłoby ozdobą każddej z literatur europejskiego cywilizowanego świata.

Hěj, odłogiem leży nasza rola!

Hěj, odłogiem leży nasza rola,
Choć są ziarna, mało rąk do siania.
Twardą będzie dzieci naszych dola,
Twardą będzie, pełną krwi i łkania,
Gdyż odłogiem leży nasza rola,
Choć są ziarna, mało rąk do siania.

Na sąsiednich zagonach dokoła
Tak się tłumnie roi lud roboczy,
Kraje bruzdy, choć pot ciecze z czoła,
Piele zielsko, choć zachodzą oczy,—

czysty akt kongresu wiedeńskiego z roku 1815 wśród uczestnictwa reprezentantów całej cywilizowanej Europy.

Czyż może mniej boli Polaka zaprzeczenie mu jego praw i jego języka, aniżeli „ostzejkiego“ landjunkra czy pastora ryjskiego, czy rewelskiego przemysłowca, rzemieślnika lub kupca?

Niechajby też publicystyka niemiecka, czyniąc się echem i organem na przemian skarg nadbałtyckich Niemców, odprawiła poprzednio ścisły rachunek sumienia, powiedziała sobie, że nam ze strony niemieckiej dzieje się nieskończenie gorzej, aniżeli Niemcom nadbałtyckim ze strony rosyjskiej, a w takim razie nie mogłaby logicznie oprzeć się obowiązkowi potępienia głośno praktykującego się względem nas systemu.

W takim też dopiero razie miałyby jaki taki sens żale i skargi, wytaczane w prowincjach nadbałtyckich na „rosyjskie gwałty.“

W warunkach dzisiejszych przedstawiają się chyba tylko w postaci grubo ironicznej, a rząd rosyjski, czy społeczeństwo rosyjskie, zaczepiani z tego powodu przez publicystykę niemiecką, mogą z najzimniejszą krwią odpowiedzieć: „Nie skarżcie się, korzystamy z niemieckiej nauki!“

Oszczędność narodowa.

(Wyjątek z niedrukowanej broszurki pod tytułem: „O dobrowolnej emigracyi, jej polityczno-zatręcenie i o jej powrocie na łono Matki-Ojczyzny.“)

Wołamy: Więcej oszczędności! — lecz co właściwie oszczędzić zamysłamy, aby przeciw rozwojowi ducha narodowego i przemysłu polskiego przez nas skępstwo nie zgrzeszyć — o tem nikt z nas nie pomyślał.

Publiczność polska rozumie przez oszczędność nie więcej jak: trzymać grosz w kieszeni, zmniejszyć wydatki na utrzymanie życia i potrzeb ciała; obyć się — przez ową oszczędność — ile możności bez przemysłu i handlu. Trzymając grosz w schowaniu, puszcza go nareszcie na szkodę narodowej produkcji, na marne świadcilka, wspierając nim na produkcy obcych.

Przez tę złe zrozumiałą oszczędność zmniejsza się konsumpcya a przeto i produkcya krajowa; przy takiej oszczędności żaden interes nie kwitnie, czy to tak zw. „produkcyjny“ lub „nieprodukcyjny“, czy rolnictwo lub przemysł; jedno jak drugie czołga się zółwim krokiem i tonie nareszcie w przepaści krajowego bankructwa.

Niech nas Bóg zachowa od podobnej oszczędności; u nas przemysł młody, dopiero się rozkrzewia, potrzeba mu zachęty i pomocy z łona społeczeństwa polskiej, potrzeba mu konsumpcyi dla jego narodowej produkcji, a produkty dla konsumpcyi.

Każda produkcya — bo przez używanie wszystko niknie — obraca się w konsumpcyę, bez której przemysł ostać się nie może; przez konsumpcyę narody w dobrobyt opływają, ich przemysł kwitnie — świat stoi.

Nieoszczędność.

Jesteśmy niepoprawni — kupujemy niemal wszystkie nasze potrzeby od obcych, a tem samem wspieramy obcą produkcyę przez polską konsumpcyę!

Nieoszczędnością jest konsumpcya wszystkich tych rzeczy, które nie wyszły z łona czysto polskiej produkcji. Nie tylko sprowadzanie mebli, strojów, fortepianów z Wiednia lub z Paryża, win reńskich i francuskich jest nieoszczędnością — lecz są nią wszelkie niepotrzebne wydatki tak na cła, na pocztę, telegramy, koleje żelazne i inne podobne instytucye, które z nas zysk ciągną, nie przynosząc nam żadnej korzyści, bo zatrudniają w swęj organizacyi tylko obcoplemienników.

Polska społeczność maruje się tu samochęć; zamiast przemysłu narodowego i stanu średniego, którego nam wszędzie brak, stwarzamy przez naszą obojętność — głód mrzący proletaryat polski.

Tu otwiera się nam pole do prawdziwej oszczędności, bo dzisiejsze nasze postępowanie w obec produkcji i przemysłu narodowego — jest już czemś więcej niż nieoszczędnością.

Oszczędność narodowa

zmusza nas, abyśmy wstrzymali wszelkie wydatki wspierające produkcyę obcych; zabrania nam pokupu u obcych i wywozu pieniędzy za granicę, bo przez wsparcie obcej produkcji zmniejszamy własną konsumpcyę a przeto siłę żywotną ojczystego dobrobytu.

Publiczność polska zaprzestając pokupu obcej produkcji, ma prawo i musi żądać, aby i płody surowe, używane do produkcji polskiej, były krajowoczyste. Przez to żądanie i wymaganie stworzymy narodowy przemysł, począwszy od wyrobu gwoździa do fabrykacji fortepianu, od paździorów do fabrykacji ko-

Na sąsiednich zagonach dokoła

Tak się tłumnie roi lud roboczy.

My na miedzy, co dzieli dwa łany,

Nasz i obcy, w wierzb płaczących cieni

Zapadliśmy snąc w sen nieprzespany,

Usnęliśmy, snąc rychło znużeni,

Na tej miedzy co dzieli dwa łany,

Nasz i obcy, w wierzb płaczących cieni.

Wicher ku nam od mogił zawiewa

I jak złodziej do wnętrza się wciska,

Myśl podcina, że już nie dojrzewa,

Studzi zapał, tak, że już nie blyska.

Ach! ten wicher, że ku nam zawiewa

Od tych mogił i wewnątrz się wciska.

Prawda, ludzi chodzących w żałobach

Trudno winić, że cmentarz ich życiem,

Że szelęsty, spowite na grobach,

Są ich marzeń serdecznych spowiciem:

Prawda, ludzi chodzących w żałobach

Trudno winić, że cmentarz ich życiem.

Lecz czas płynie i żniwo się zbliża —

Hěj, ubiegnie sąsiadów nas zwinność

I plon zniesie do swego śpichlerza;

Nas zabije ta smutku bezczynność;

Gdy czas płynie i żniwo się zbliża....

Hěj, ubiegnie sąsiadów nas zwinność.

Ach! odłogiem leży nasza rola,

Choć są ziarna, mało rąk do siania.

Twardą będzie dzieci naszych dola,

Twardą będzie, pełną krwi i łkania,

Gdyż odłogiem leży nasza rola,

Choć są ziarna, mało rąk do siania.

Wrocław, w lipcu 1886.

Jan Kasprówic

biercy i materyi żłoto-litych; przemysł osobny czysto własny.

Oszczędność narodowa wymaga od nas patryotycznego poświęcenia; rozkazuje nam wydobycie zamurowanych w bankach niemieckich, angielskich i francuskich złożonych skarbów i ich wtoczenie w bieg na rzecz czysto polskiego przemysłu, na zakładanie fabryk i wskrzeszenie produkcji przez konsumpcję.

Pieniądz służący nam za wymianę, wydany w kraju pomiędzy społecznością polską na produkcję czysto polską, krąży bezustannie i przebiega kanały żywotne tejże społeczności, powracając przez swą cyrkulację do swych poprzednich właścicieli; z ich rąk wydany, obiega na nowo, nabierając przez reprodukcję i konsumpcję nowego życia, odmładza się przez swe własne soki i nową siłą krąży pomiędzy nami.

Przemysłowcy i fabrykanci polscy dostarczając dorobowej roboty, mają prawo żądać, aby publiczność polska ich i tylko ich uwzględniała; od nich i przez nich kupować jest naszą powinnością. Kto z nas tej powinności nie wypełnia, pracuje na zagładę narodowego dobrobytu, na swe własne zubożenie, które rychlej czy później na swęj rodzinie — społeczności — doznać musi. Każdy z nas winien pracować dla potrzeb społeczności, a społeczność dla każdego z nas.

Fałszywa oszczędność jest niepatryotyczna.
Bronisława W.

Wiadomości urzędowe

Radca rejencji królewieckiej Bode mianowany został tajnym radcą rejencyjnym.

Dyrektora miejskiego muzeum w Lipsku dr. Lücke powołano jako nauczyciela z wyjątkiem do królewieckiej akademii sztuk pięknych w Dysseldorfie.

Korespondencya Dziennika Poznańskiego

Berlin, 6 sierpnia.

(Jeszcze o kolonialnej polityce niemieckiej. — Frekwencya niemieckich uniwersytetów w ubiegłym półroczu letnim. — O członkach komisji kolonizacyjnej. — Linia telegraficzna między Londynem a Pekinem.)

(K) Coraz więcej się wyjawia, że niemiecka wschodnio-afrykańska spółka chyba w Berlinie układa granice rzekomo przez siebie nabytych krajów we wschodniej Afryce. Jak wiadomo, utrzymywano, że ziemia Witu i Somali stoją pod protektorem tejże spółki; tymczasem Witu nabyli dopiero bracia Dennhardt, „by na szwank nie wystawiać honoru państwa niemieckiego“, a sultan szczeru Somali wypędził z kraju reprezentanta tejże spółki. Obecnie dowiadujemy się także, co sądzić trzeba o „protektoracie pomienionej spółki nad wyspami Komorskimi“, leżącymi między Afryką a Madagaskarem. „Kolonialpolit. Kor.“ utrzymuje, że spółka wschodnio-afrykańska ma na wyspie tej „posiadłość prywatną“, a geolog dr. Schmidt jest także reprezentantem spółki. Otóż i wszystko, co rzekomy protektorat stanowi. Właściciele dopiero Francuzi wyspy te zajęli i dla tego można sobie wytłumaczyć, dla czego rząd niemiecki przeciwko aktowi anektowania tychże wysp przez Francją nie zaprotestował.

Ewangelicy misjonarze krzątają się dosyć skwapliwie, by w krajach zajętych przez Niemcy szerzyć wiarę luterską. Pierwsi misjonarze we wschodniej Afryce, panowie Bach i Hoffmann, dnia 1-go b. m. udali się do Ugandy, cały rok poprzedni poświęcili nauczeniu języka Suaheli.

O klimacie w australijskich koloniach niemieckich a szczególnie na archipelagu nowobrytańskim podaje angielski komisarz w British New Guinea p. H. Romilly szczegóły nie zbyt negatywne.

„Klimat na New Britain („Nowe Pomorze“) — tak pisze on — jest prawie zabójczym. Nikt nie oprze się tam febrze, a nawet krajowcy umierają na nią. Najgorzej jest miesiąc kwiecień, gdzie nastają wiatry północno-wschodnie. Deszcz przestaje padać, słońce wysusza moczary w wnętrzu kraju, a wiatr przynosi w nocy malaryę we wszystkie części ziemi. Nawet w Nowej Guinei, która zwykle uchodzi za najzdrowszy kraj na świecie — febra nie ma się tak gwałtownie okazywać.“

Oprócz tego opisuje H. Romilly okrucieństwa spełniane przez krajowców, a szczególnie ludożerców w New Irland czyli w Nowej Meklenburgii. Według wszystkich tych opisów pojąć zaiste trudno, czemu koloniści niemieccy nazwali archipelag nowobrytański Bismarckowskim, a wyspy tegoż archipelagu Nowem Pomorzem, Nowym Lawenburgiem itd. . . .

Liczba akademików w uniwersytetach niemieckich wynosiła w ubiegłym semestrze 28,021, i to w Berlinie 4434, w Lipsku 3060, w Monachium 3035, w Hali 1518, w Wrocławiu 1425, w Tübingen 1403, w Wyreburgu 1369, w Fryburgu 1319, w Bononii 1293, w Getyndze 1076, w Heidelbergu 1036, w Gryfii 1016, w Marburgu 939, w Erlangen 655, w Kiel 542, w Giessen 513, a w Rostoku 313.

Od roku 1880 wzrosła liczba studentów o 7033, albo o 33,4 procent. Najwięcej wzrosła ona u ewangelików teologów, w pięciu bowiem latach z 2315 na 4683 albo o 102,3 procent; katolickich teologów studentów r. 1880 — 638, obecnie 1197 (87,6 procent), na wydziale filozoficznym 1880 r. 8816, obecnie 8919 (1,2 procent), na prawniczym 1880 r. 5201, obecnie 4914 (— 5,5 proc.), na medycznym 1880 roku 4018, obecnie 8308 (+ przeszło 100 proc.). W ogóle w Niemczech w 4700 miejscowościach praktykuje 15,600 lekarzy; rocznie zaś ich umiera około 420. Z tego powodu niektóre dzienniki niemieckie ostrzegają przed studium medycyny.

Trudno się do ich zdania będzie Polakom zastosować i dobrze powiedział w sejmie poseł Windthorst, że dla tego, że wszystkie gałęzie działalności naukowej są Polakom zagrodzone, nie pozostaje im prawie nic innego jak słuchać medycyny lub teologii.

O składzie komisji kolonizacyjnej, a raczej o niektórych jej członkach pisze „Freisinnige Ztg.“ co następuje:

„Pan Haase był przed kilku latami landratem w prowincji poznańskiej; p. Kuegler przed powołaniem swem do ministerstwa był justycyaryuszem przy szkolnym kolegium w Poznaniu; p. Tepper-Laski był od roku 1882 landratem w zachodnio-pruskim powiecie Czułchowie, a od roku 1881 należał do stronnictwa wolnokonserwatywnego parlamentu; pan Wilowski mimo jest synem szefa cywilnego gabinetu cesarskiego i mimo swego polskiego nazwiska prawdopodobnie ze stosunkami dwóch tych prowincji nieobceznany. O przeszłości p. Kuntze nie nam wiadomo.“

Stwierdza się podana przez „Dziennik Poznański“

wiadomości, że chiński markiz Tseng bawił w Niemczech celem urządzenia nowej linii telegraficznej między Londynem a Pekinem. Chiny chcą się zobowiązać do zbudowania linii między Pekinem aż do granicy pod Majmacyzmem leżącym na południu gór bajkalskich. Niemcy zaś miałyby się wystarać o połączenie Torunia z Kiach-tą. Majmacyzmem przez ziemie rosyjskie. Tym sposobem możnaby z Londynu odsyłać bezpośrednio depesze przez Belgię i Niemcy do Torunia, a ztąd przez Rosyę i Chiny do Pekinu. Przez zaprowadzenie takiej linii została by komunikacja dotychczasowa niepoślednio ułatwiona, a sposób przesyłania telegramów stałby się i łatwiejszym i tańszym.

Gazety wschodnio-pruskie uskarżają się bardzo na ograniczenie używania dzieci szkolnych do pasienia. Przyznać trzeba, piszą ztąd, że z instytucją tą związanych jest wiele stron umyślnych i nadużyć, atoli ona dla średnich i mniejszych gospodarzy jest po prostu niezbędną potrzebą, a przynajmniej raptem zarzuconą być nie może. Młodzi nauczyciele mieli w zbytecznej gorliwości wyrazić w obec swęj władzy, iż „gospodarze z dziećmi takimi gorzej się obchodzą niż z bydłem.“ Z tej przyczyny protestują mniejsi posiadacze ziemscy w publicznych odczytach. Przez to została sprawa, na pozór blaha, przedmiotem otwartej dyskusji; w wszystkich pismach, które mieliśmy sposobność czytać, w tej mierze przemawiano na korzyść szkół letnich i zachowania instytucji paszenia bydła przez dzieci po za szkołą.

Warszawa, 6 sierpnia.

(Zwrot w prasie rosyjskiej. — Co o nim trzymać — Świadczy dowody starego porządku. — Przyjazne okoliczności. — Mysł banku rosyjskiego w związku z bankiem w Poznaniu. — Skierowanie.)

(L) Ostatni, świeżo dokonany zwrot w prasie rosyjskiej, nacechowany wyraźnym antygermańskim dążeniem, budzi tu powszechny interes. Artykuły „Moskiew. Wied.“, pracujących dotąd pour le roi de Prusse, a od-tąd stojących na stanowisku wybitnie wrogiem polityce niemieckiej, wystąpienia takiego „Now. Wremja“ i blisko stojącego sfer ministerjalnych organu „Petersb. Wied.“ wprowadziły nas w formalne zdumienie co do pobudek, które spowodowały tak nagłą zmianę w zapatrywaniach opinii rosyjskiej publicystyki.

Naturalnie, gdy mowa o tym zwrocie, mimo woli budzą się u nas nadzieje, i że względem nas samych rząd rosyjski przyjmie inny, lepszy i pożądanyszy kierunek. Nadzieje te zupełnie usprawiedliwione. Z chwilą bowiem, gdy rząd rosyjski podejmuje walkę z żywiołem niemieckim, gdy przedsięwzięcie kroki, zmierzające do usunięcia tego żywiołu z posterunków wpływowych, gdy przecina mu drogę do przewagi ekonomicznej, z chwilą taką bez wiednie łączy się społeczeństwo z usiłowaniami państwa, dopatruje punktów styecznych wspólnego interesu, a podrażnione umysły snują wnet fantastyczną myśl zgody.

Zapewne nie znajdzie się w kraju nikt, kto by nie uznał za pożyteczne dla nas i utworzenie komisji rządowej do zbadania stosunków w przemysłu niemieckiego i obostrzenie paszportowe dla cudzoziemców i stawianie przeszkód tym przedsiębiorstwom, które funkcjonują na naszym gruncie po to jedynie, ażeby grunt ten eksploatować i w ogóle te wszystkie zarządzenia państwowe, które zmierzają do podniesienia tamy rozwojowi sił obcych w kraju naszym. Ale czy od takiego postępowania rządu z obcymi żywiołami bliskim jest krok do zlagodzenia przez tenże rząd postępowania z Polakami? Owoż sądzimy, że nie, że owe nadzieje, o których wyżej wspominaliśmy, jak na teraz nie mają najmniejszego uzasadnienia.

Prawda, w polityce względem obokrajowców rząd schodzi się z naszymi aspiracjami, lecz w polityce względem nas Polaków, ani rząd, ani opinia w Rosji, której wyrazem jest publicystyka, nie uczyniły żadnego kroku, któryby upoważnił nas do zmiany horoskopów na przyszłość. Co więcej, rząd rosyjski, jak był niechętnym i wrogim dla nas, tak pozostaje nim dotąd, z tą tylko małą różnicą, że gdy dawniej Polacy byli wyłącznym przedmiotem jego pocisków, tak dziś do rządu przesłanym przybyli Niemcy i Żydzi. Może z czasem z tej różnicy wyłoni się jakiś prąd zdrowy, jakieś usposobienie rozsądne — teraz o tem nie ma mowy.

Dość zarejestrować w jedną grupę wypadki choćby ostatnich dni, ażeby przekonać się, jak systematycznym jest rząd rosyjski w przesładowaniu Polaków, jak złudne są mniemania, iż antygermanizm zrodził już polakofilstwo. Zamknięcie dwóch kościołów katolickich na Litwie, od danię świątecznego z zajęć zimowych klasztoru Dominikanów w Lublinie zarządowi wojennemu (kościół pozostaje w administracji zwierzchnika dyecezyi), zamiana kościoła w Jędrzejowskiem na cerkiew, rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, ograniczające udział Polaków w sądownictwie itd. — oto świeże wypadki, które chyba dość mają siły dowodowej dla przekonania, iż system przyjęty przez Rosyę od daty zamianowania Hurki generał-gubernatorem trwa po dzień dzisiejszy.

Bo też jakkolwiek wspominaliśmy wyżej o pewnych objawach łagodności polskiej, zastrzegamy się jednak zaraz, że nie wyszły one po za kres rozmów towarzyskich.

Reakcja, będąca odpowiedzią na zachowanie się rządu, również jest w społeczeństwie naszym trwałą, czego najlepszym znowu dowodem powolne zamieranie „Chwili“, organu proklamującego zgodę z Rosyą, który przeciw dobie zmian poważniejszych niewątpliwie zdołałby zgromadzić obok siebie liczne stronnictwo, a który tymczasem doświadcza coraz przynębiającego zapomnienia. Dziś „Chwila“ wychodzi zaledwie w 600 egzemplarzach, finansowe zaś jej położenie podobno jest nad wyraz przykre.

Ażeby przeciw pasmo wzajemnych kwasów i nieporozumień, należałoby zbudować coś bardzo trwałego i bardzo wybitnego, słowa tu nie wystarczą — potrzeba czynu.

I nie sądzimy, by społeczeństwo rosyjskie nie miało dość wygodnych okoliczności do zaznaczenia, w razie gdyby uznało to za właściwe, swych sympatyj lub antypatyj. Otóż n. p. dziś ileż nastroje są wypadków po temu! Czyż społeczeństwo rosyjskie nie miało by sposobności do zaznaczenia swych opinii np. tworząc konsorcjum finansowe, bankierskie, do podtrzymania projektowanego w Poznaniu banku dla skupowania wystawionych na sprzedaż majątków? Prasa rosyjska uskarża się na wzrost w bankach depozytów, które leżą nieprodukcyjnie; suma tych depozytów w banku państwa i prywatnych dosięga 700 tysięcy milionów rubli, czyż więc z tych funduszy nie możnaby użyć paru milionów na rzecz takiego konsorcjum? Wszakże na banki rusińskie w Galicji kapitaliści rosyjscy więcej poświęcili milionów, pomimo — czemu chyba sama prasa rosyjska nie zaprzeczy — że cel projektowanej instytucji poznańskiej jest o wiele dla Słowianoczyzny donioślejszy, niż cele owych banków w Galicji.

Ale od podobnego przedsięwzięcia daleką jest i prasa rosyjska i społeczeństwo tamtejsze, zarówno jak dalekiemi są od wszelkiego czynnego zadokumentowania

swęj zgody z Polakami. Zgoda wymagana jest tylko od nas, nawet wtedy, gdy rząd rosyjski od nas się odwraca.

W Skierniewicach i Lubocieńku z pospiechem czynią się przygotowania na przyjęcie gości z Austrii i Prus. W dniu wczorajszym gościli tam naczelnicy żandarmerji, której posterunki na wszystkich stacyach zostały wzmocnione.

Lwów, 5 sierpnia.

(Sprawy bieżące.)

☩ Pogrzeb s. p. Jana Lama odbył się ma dziś kościołem publicznym z staraniem komitetu obywatelskiego, na którego czele stanął prezydent miasta, pan Dąbrowski. Na cmentarzu przemówi w imieniu dziennikarzy, jeden z najbliższych przyjaciół zmarłego, p. Henryk Rehakowicz, redaktor „Kuryera Lwowskiego.“

Pozostała po zmarłym we Lwowie przed kilku miesiącami generała Kruka sierota, panna Marya Heidenreichówna, ma już zapewne zupełnie zaopatrzenie. W drodze składek publicznych zebrano bowiem posag dla niej, w kwocie około 4000 guldenów, a w tych dniach nadał jej Wydział krajowy stypendium w kwocie 400 guldenów rocznie — na cały czas trwania edukacji.

Dla konwiktu męskiego OO. Zmartwychwstańców we Lwowie, zostającego pod kierownictwem ks. Walerjana Kalinki, a którego zadaniem jest przysposabianie młodzież ruską na duchownych katolickich, ofiarował cesarz austriacki z prywatnej swęj szkatuły jako kapitał na utworzenie stypendium jednego kapitał w kwocie 3000 guldenów. Dar ten znamionuje życiwe dla zakładu OO. Zmartwychwstańców usposobienie monarchy.

Jako znak czasu notuje, iż w tych dniach najstarsza we Lwowie apteka: „Pod złotym jeleniem“, istniejąca już 350 lat, a która w posiadaniu starej mieszcańskiej rodziny Ziętkiewiczów przez 264 lat pozostawała, przeszła na własność żyda, Arona Rappaporta. Ojciec tego Arona Rappaporta już od lat kilkudziesięciu pożyczal pieniądze właścicielom tej apteki, i pokazuje się jak systematycznie i wytrwale dążył on do nabycia jej na własność, gdy nawet syna swojego wcześniej już wykazał na aptekarza, a gdy zdławił lichwą dwóch chrześcijańskich tej apteki posiadzcicieli: ostatniego z Ziętkiewiczów, i następcę jego Karzewskiego, wtedy osiągnął cel długoletnich spekulacji swoich, gdyż jego Aron posiada ją na własność. . . .

Właściciel wsi Baczów, u nas tu na Rusi, koło Przemysła, zniewolony był stosunkami sprzedać ją. Wielkie zachodziło niebezpieczeństwo, iż majątek ten przejść w ręce żydów. Tymczasem gromada tamtejsza, ażeby nie dopuścić żyda, postanowiła nabyć sama na własność cały obszar dworskiej posiadłości, i rozparcelować ją pomiędzy pojedynczych członków gminy. Dla parowania zaś niektórych włościan, którzy nie mają na razie czem zapłacić za przypadający na nich udział pożyczki gmina na swoje imię w Banku krajowym 20000 guldenów.

W tym roku jest to już drugi przykład w Galicji wschodniej, iż włościanie zbiorowo nabywają na własność zagrożony licytacją publiczną obszar dworski, aby ziemia nie przeszła w posiadanie „obcych żywiołów.“

Czy ten środek nie dałby się zastosować i gdzie indziej z dobrym skutkiem? . . .

W tym roku panuje we Lwowie dość ożywiony ruch budowlany. Mianowicie rozpoczęto budowę kilku znamienitszych gmachów publicznych, które znacznie upiększą niektóre ulice. I tak n. p. przy ulicy „3-go maja“ (prowadzącej do gmachu sejmowego) jest w budowie gmach dyrekcji ruchu wschodnio-galicyskich kolei żelaznych i gmach na pomieszczenie biura lwowskiej reprezentacji krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; dalej trochę, przy ulicy Głowackiego, rząd przystępuje właśnie do budowy gmachu na pomieszczenie krajowej dyrekcji poczt i telegrafów, a tuż obok seminarjum duchownego dla alumnów ruskich. Niedawno odeszły z namiestnictwa gotowe plany na gmach sprawiedliwości, a w tych dniach w wyznaczony do tego z ramienia rady miejskiej komisji specjalnej zapada zasadnicza uchwała, iż ma być we Lwowie wybudowany nowy gmach teatralny. Już od r. 1887 ma być w budżet miejski wstawiona odpowiednia kwota na ten cel. Oprócz tego przystąpi wkrótce miasto do budowy wielkiego gmachu na pomieszczenie szkół żeńskich, rząd ma wybudować gimnazjum, i toczą się układy względem budowy gmachu miejskiego muzeum przemysłowego, gdzie mają także znaleźć umieszczenie różne fachowe szkoły przemysłowe i szkoła handlowa.

Z inicjatywy dr. Zdzisława Marchwickiego, dyrektora gal. banku kredytowego i posta dr. Tadeusza Skalkowskiego, zawiązało się tu konsorcjum prawników i finansistów w celu przeprowadzenia na wielką skalę konwersji wyżej oprocentowanych długów, obciążających dobra ziemskie, na pożyczki z Towarzystwa kredytowego ziemskiego w nowych 4 1/2 procentowych listach zastawnych. Te listy mają kurs dobry: 96—96,75 za 100; konwersya przedstawia przeto dla dłużników widoki wcale niepoślednich korzyści.

Kijów, 4 sierpnia.

(Ludność Kijowa. — Zarząd miejski — Proces Platara przeciw Tolly, prezydentowi miasta. — Wydalanie cudzoziemców z kolei. — Nowe rozporządzenie zarządu o nieprzyjmowanie Polaków. — Zakaz mówienia po polsku. — Gubernator filolog. — Co mówić znajomy generał-gubernator? — Walka ze Sztundystami. — Proces. — Rusini galicyjscy. — Przybycie do Kijowa Naumowicza. — Syn i zięć Naumowicza — Rozruchy anti żydowskie.)

Kijów według statystycznych wiadomości za 1881 rok ma 127,251 mieszkańców, w liczbie której znajduje się 10,409 Polaków, 1,182 Roskolników, 31 Unitów, 2,704 Niemców, 13,803 żydów, 154 karaimów i 3 bałwochwalców. Wiadomości statystyczne liczby Rosyan nie podają, gdyż wszystkich Małorusinów zaliczają do tej kategorii. Wreszcie centrum życia małorusińskiego nie jest Kijów, lecz Charków. Objawy tego życia są tu nader słabe, a władze miejscowe tamują je w samym zarodku.

Choć Kijów posiada kilka miejscowości, jako to Eldorado (6 wiorst od Kijowa) wyspa Turchanów itp. dokąd mieszkańcy podczas lata robią po Dnieprze wycieczki i gdzie odbywają się spacery, teatru i koncerta, to komu tylko pozwalają interesa, wyjeżdża na wieś, lub na wile.

Dzięki zarządowi miejskiemu, który mało stara się o interesa ludności, Kijów, nie zważając na nazwisko macierzy miast ruskich, nadawane mu przez Rosyan, posiada niedogodności małych prowincjonalnych miast. W odleglejszych częściach miasta prawie nigdy nie polewają ulic, chociaż są wodociągi. Bruki w porównaniu naprzykład z Odessą są szkaradne. Na ulicy panuje taka kurzawa, jaka tylko bywa w żydowskich podolskich miasteczkach.

Oświetlenie ulic jest nader słabe. Tramwaj dotychczas nie ma, chociaż jest to miasto nader rozległe. W żadnym też mieście nie wzbogacają się tak łatwo radni jak w Kijowie — miasto uważają oni za krowę dojną. Obecnie w zarządzie miejskim z prezydentem miasta

Tolli na czele, panuje partya tak zwana traktir-naja.

Zruszczony Grek Tolli przed kilkunastu laty był zwykłym szynkarzem. Zbogaciwszy się na wyszynku i nabywszy na Wołyniu Wiśniowiec, dawniejszą siedzibę książąt Korybutów Wiśniowieckich, a w ostatnich czasach hr. Platerów, Tolli dzięki swemu sprytnemu przy pomocy żydów został prezydentem miasta. Podczas maletności ostatniego posiadacza Wiśniowca hr. Platara, dobra te za długi zostały wystawione na sprzedaż i nabył je za bezcen Tolli, tak, że sprzedawszy tylko część lasu spłacił kredytorów. Przy nabyciu dóbr do inwentarza nie zostały wniesione nieruchomości zamku, składające się z przedmiotów, mających niezmierną wartość. Obszerna galerja obrazów, biblioteka, pamiątki rodzinne i historyczne, meble, wszystko to zostało rozsprzedane, zanim kredytorzy na zasadzie, że inwentarzem nie objęto części lasu sprzedaż obalili. Sporządzono nowy dodatkowy inwentarz, majątek wystawiono znowu na licytację i szynkarz Tolly, dzięki zabiegom i stosunkom stał się powtórnie prawnym posiadaczem historycznego Wiśniowca.

Plater doszedłszy do pełnoletności wraz z kredytorami wniósł niedawno prośbę o kasację sprzedaż, rozszczęp przy tem pretensje do Tolloga na 1 1/2 miliona rubli.

Sprawa ta wkrótce ma się rozstrzygnąć w Kijowie. Procu oczekują z niecierpliwością, gdyż ze strony Platara występuje Spasowicz. Bądź co bądź sprzedaż Wiśniowca była prostą grabieżą jak wiele majątków na Rusi.

Zarząd kolejowy wydał rozporządzenie, ażeby nie przyjmować nadal do kolei cudzoziemców i wywalić tych, którzy w czasie określonym nie przyjmą poddaństwa rosyjskiego. Polacy stanowią obecnie 24 proc. służących przy kolei, i nie będą nadal także przyjmowani. Nie jest to jednakże rozporządzenie rządowe, lecz zarządu kolejowego. Od kilku lat zarząd otrzymuje listy konfidencyjne od ministra spraw wewnętrznych, w których zwraca się uwagę na znaczny procent Polaków i proponuje usunięcie ich. Dawniejszy jednakże prezes Wyszniehradzkij na wszystkie podobne nagabania ze strony ministerstwa odpowiadał, że uważa za rzecz niemożliwą usunięcie Polaków. Wyszniehradzkij bynajmniej nie należy do naszych przyjaciół, a działalność jego znana jest w sprawie banku kryloszańskiego, lecz będąc na czele zarządu kolejowego rozumiał dobrze, że zamiana urzędników Polaków Rosyanami może wyrzucić wpływ najfatalniejszy na interesa kolei. Wyszniehradzkij został przetranslokowany do Petersburga na wyższą posadę, a jego miejsce objął polakożerca Andrejewskij, który właśnie wydał cyrkularz o nieprzyjmowaniu do zarządu Polaków i zakaz mówienia po polsku.

Szowinizm władz rosyjskich dochodzi tu często do śmiechoty. Niedawno gubernator kijowski wystosował cyrkularz do instytucji podwładnych mu, by nie używały wyrazów obcych, przyczem wykreslił takie, które od dawna w kraju pozyskały prawo obywatelstwa. Zarząd znowu otrzymał list konfidencyjny, w którym uwiadomiamy generał-gubernator, że pewien jego znajomy (nazwisko nie wymienione) na stacyi kolejowej Wólkowiec (na Podolu) zauważył, iż urzędnicy mówią wyłącznie po polsku.

Walka rządu i kościoła oficjalnego ze sztundystami rozpoczęła się na dobre. Naznaczono osobnych misjonarzy do nawracania sztundystów na prawosławie, a na południu Rosji ma być założona szkoła misjonarzy. Sądząc z ostatniego procesu sztundystów, który odbył się d. 7 lipca w kijowskim okręgowym sądzie, dla Małorusinów rozpoczyna się nowy okres przesładowania religijnego i Rusini galicyjscy odegrają także niezaszczytną rolę jak w przesładowaniu swych podolskich ziomków. Misyj do nawracania sztundystów ma kierować Naumowicz, a pewien Rusin galicyjski, nauczyciel domowy obywatela Ormianina z Besarabii, chociaż dotychczas jeszcze unita, prosił o zamianowanie go misjonarzem. Akt oskarżenia opiewa, że w ostatnią niedzielę zapustną r. b. oskarżeni 5 mężczyzn i 1 kobieta chcieli grabieżą ciało jednego z swych współwyznawców wedle swego obrządku, bez pośrednictwa popa. Dowiedziałysy się o tem włościanie, wezwali władze wiejskie, przy pomocy których ciało umarłego zostało przewiezione do cerkwi, gdzie pop Choliński zaczął odprawiać nabożeństwo żałobne. W tej właśnie chwili wpadli do świątyni sztundysty i zaczęli wyzywać popa i bliźnic przeciw prawosławiu. Rzecz miała się wprawdzie inaczej. Pijany pop podmówił pijanych włościan, którzy wtargnęli do mieszkań sztundystów, spędzających czas na modlitwie w własnych domach. Tym począł niemilosierne bić i kaleczyć sztundystów i nareszcie zabrał siłą do cerkwi ciało umarłego sztundystki. Oskarzenie zmyślono dla zażegnania sprawy. Oskarzeni zostali skazani do ciężkich robót i na osiedlenie. Pierwszy to raz sąd wojenny rozstrząsa sprawę sztundystów.

Dn. 1 sierpnia bawił w Kijowie Naumowicz, który udał się do Białej (gubernii siedleckiej). Naumowicz co rok po parę razy przyjeżdża do Rosji. Zarząd kolei z rozporządzenia władzy wyższej wydaje mu bilet wolnej jazdy. Syn jego jest doktorem kolejowym, chociaż nie posiada dyplomu uniwersytetu rosyjskiego, czego się wymaga nie tylko do zajmowania posady oficjalnej, lecz nawet do praktyki prywatnej.

Dr. Naumowicz pobiera rocznie 1200 rubli; praktyki prywatnej zupełnie nie ma. Właściciele pełni on funkcję agitatora i pośrednika między rządem a Rusinami galicyjskimi. Udają się do niego wychodźcy galicyjscy, którym udziela często dość znacznej zapomogi. W Kijowie też mieszka i Pokrywnicki, zięć Naumowicza, który w zeszłym roku przyjął prawosławie. W ogóle Kijów staje się centrum agitacyjnym za pośrednictwem Naumowicza i jego rodziny.

Rozruchy antyżydowskie zdaje się przyjęły w Rosji charakter epidemiczny. Parę tygodni temu w historycznej Targowicy (powiat humański) baby wiejskie rozpoczęły oblewać smołą i dziegiem towary, utrzymując, że jest ukaz carowej by żydzi wszelkie towary sprzedawali nie drożej, jak po 5 kopiejek za arszyn. Udział w rozruchach przyjęli i włościanie.

Tym wdarł się do mieszkań żydowskich, towary, meble, pościel wyrzucał na ulicę i oblewał je kanfiną. Zawrzała bójka na ulicach miasteczka. Żydom tłuczono okna i bito ich. Policya miejscowa nie była w stanie położyć kresu tej zawierusze. Wezwano wojska. Gubernator kijowski udał się na miejsce wypadków. Bunt przeciw żydom uśmierczono, przyczem aresztowano do 80 osób.

Mówiono, że rozruchy podobne miały się rozpocząć jednocześnie we wszystkich miasteczkach okolicznych. Utrzymują powszechnie, że powstały w skutek podburzenia. Dziennikom miejscowym (kijowskim) zabroniono pisać o rozruchach. „Kjewlaninowi“ sprawozdanie o nich wykresliła cenzura, a w „Zari“ zamieszczono zaledwie kilka słów i rozmiary szkód zredukowano do 10,000 r. wówczas kiedy obliczają je na 150,000 rubli.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— Manewra i sztuczki. —) Z Warszawy do „N. Reformy” piszą co następuje:
 „Faktem dowodzimy, że Rosya przeczuwa i szykuje się do jakichś ważnych wypadków, jest plan wielkich manewrów, jakie się odbyły podczas pobytu u nas cara. Oto plan owych manewrów, jaki wiemy z bardzo poważnego źródła i jaki ma być wykonany. W manewrach weźmie udział 100,000 wojska, które zgromadzi się pod Wilnem i cofnie do Brześcia, nie przyjmując bitwy. Ztamtąd ruszy na Warszawę i Lublin, podzieliwszy się na dwa korpusy, skierowane jakoby przeciwko Prusom i Austrii. — W Brześciu wypróbowaną zostanie szybkość, z jaką kolej żelazna zdolna jest z miejsca na miejsce przemieścić wojsko. Niczem to jednak ma być w porównaniu z drugim eksperymentem wojennym, jaki ma być wykonany w Lublinie, gdzie także się znajdzie i car. Do Lublina ściągają wszystkie oddziały saperów, które w ciągu dwóch miesięcy mają wybudować bez poprzednich badań inżynierskich nową linią kolej żelazną od Lublina do Zamościa. O ile plan ten jest wykonalnym, czas niedaleki pokaże, w każdym razie jeżeli się spełni, przynajmniej, że nagłe budowanie linii w ten sposób i w tym kierunku nie jest weale dowodem pokojowych usposobień i jasno dowodzi, gdzie obróca się usiłowania zdobywania sobie pozycji.
 „Ze Prusy ze swojej strony nie zaniedbują pola i że używają wszelkich możliwych środków, ażeby poznać teren walki przyszłości, dowodzi fakt, jaki zaszedł przed tygodniem w Brześciu litewskim, o którym szeroko mówią i szeroko go komentują.
 „Wiadomo powszechnie, iż w guberniach dawniej Litwy prawo nabywania gruntów mają tylko litewscy chłopcy i cudzoziemcy niekatolickiego wyznania. Około twierdzy Brześć przed kilku miesiącami dość wielką i obszerną przestrzeń gruntu nabył niejaki pan Kronberg i na tym gruncie bardzo wygodnie usadówił się i urządził. Grunt pod fortęcą znaczny to samo co i w samej forteczy prawie. Pan Kronberg należał do kategorii ludzi nadzwyczajnie wdzięcznych, dowcipnych, wykształconych, lubiących żyć wspaniale i zawierając liczne stosunki. Po krótkim przeciągu czasu wszyscy prawie oficerowie twierdzy byli jego codziennymi gośćmi, a naturalnie i on w twierdzy jak u siebie. Szpan tu i tam lał się jak woda, serdeczne stosunki zacieśniały się coraz bardziej, gdy tydzień temu przybyli zandarmi do twierdzy i pana Kronberga przyaresztowali, a następnie odstawili do cytadeli warszawskiej, gdzie obecnie się znajduje.
 „Z badania okazało się, że pan Kronberg nie jest żadnym obywatelem uprawiającym ziemię i chcącym z niej ciągnąć korzyści, ale kapitanem jenerałem pruskiego sztabu, który przez czas swojej przyjaźni z brzeską załogą zdążył odrysować wszelkie plany fortyfikacyjne i naturalnie przelać je tym, przez których wysłany został.
 „O ile wiem, to prócz wysłania tego wojennego agenta do granicy nie grozi mu żadne inne niebezpieczeństwo. Jest to wedle rzędu rosyjskiego mniejsze przewinienie, aniżeli wzięcie ślub „po krakowsku“ będąc unitą, lub ochrzcić dziecko w katolickim kościele.
 (— Zjazd. —) W Lubochemku pod Skierniewicami, gdzie się znajduje letni pałac myśliwski i gdzie odbywają się polowania dworskie, jak donoszą „Peter. Wied.“ spodziewany jest w pierwszych dniach września przyjazd arcyksięcia Rudolfa, następcy tronu austriackiego z małżonką arcyksiężniczką Stefanią. W tymże czasie do Lubochemka przybyć ma podobno książę Wilhelm pruski, wnuk cesarza Wilhelma. Orszak arcyksięcia składać się będzie z 35 osób, a młody książę przybędzie w orszaku 7 osób.

NIEMCY.

* Berlin, 6 sierpnia. (— Heilderbergskie uroczystości. —) Historyczny korowód urządzony przez malarza Hoffa, profesora przy szkole artystycznej w Karlsruhe, odbył się w dniu dzisiejszym pod osobistym kierunkiem malarza Hoffa. Korowód ten przedstawiał pięć wieków i udział w nim wzięło 900 osób z 300 końmi i 14 galowemi pojazdami. Wierność historyczna strojów i przyborów przeprowadzona aż do najdrobniejszych szczegółów, bogactwo farb i materii wywarły na wszystkich głębokie wrażenie. Korowód trwał blisko 3 godziny. W książce badeński przypatrywał się z rodziną, prektorem i dziekanami wszystkich wydziałów, w osobnym pawilonie historycznemu korowodowi. Obok tego pawilonu ustawiona była osobna trybuna, w której zajęli miejsca delegaci i honorowi goście uniwersytetu. Ulice miasta przez które korowód przechodził zapelnione były tysiącami publiczności. Porządku nie zakłócono nigdzie.
 Heidelberg podobnym był w dniu dzisiejszym do wielkiego obozowiska. Dzień ten był głównym dniem uroczystości a powietrze sprzyjało mu bardzo. Dla zapobieżenia strachaniu się koni w wąskich ulicach szedł obok każdego konia dragon, mianowicie obok koni, na których siedzieli kobiety.
 Cały korowód podzielony był na dziesięć grup, którą każdą poprzedzała kapela w ubraniu i z instrumentami zastępowanemi do historycznej epoki, którą owa grupa przedstawiała. Pierwsza grupa przedstawiała założenie uniwersytetu za Ruprechta. W grupie tej jechał kurfürst z żoną pod baldachimem. Uniwersytet zaś jechał na wysokim wozie pod gotyckim baldachimem. Druga grupa przedstawiała wjazd Fryderyka Zwycięzcy po bitwie pod Rokenheim. Trzecia grupa przedstawiała złotą epokę Heidelberga. Rycerz w czarnej żelaznej zbroi przedstawiał 30-letnią wojnę. Ostatnia grupa przedstawiała akademików 19 stulecia z wszystkimi ich stowarzyszeniami, począwszy od najstarszych. Ministrów Lucius i Gossler przypatrywali się korowodowi z pawilonu. Cesarzewicz nie mógł przybyć na to ciekawe widowisko.

Wczoraz o 9 godzinie rozpoczął się wielki komers w hali umyślnie na ten cel zbudowanej. Wzięło w nim udział 8000 osób. W środku hali przy stole honorowym zasiadł w książce, obok niego po prawej stronie ks. Karol i profesorowie Schulze, Gneist, i Franklin, po lewej prorektor Bekker, naprzeciwko minister Nokk z kilku dygnitarzami. O 9 1/2 godzinie powstał w książce i wznosił toast na cześć cesarza, który przyjęto z entuzjazmem. „Błogo temu narodowi — tak mówił w książce — który spoglądać może ku swęj naczelnę głowie łączącej łagodność z siłą; błogo temu narodowi, którego zasadnicze prawa nie są zależne od zmiennych ludzkich zapartywań, lecz na stałej opierają się podstawie. Nam Niemcom dostali się w udziale te dobra, a posiadanie ich powinno być upomieniem do utrzymania ich, do obrony wolności i ojczyzny. Młodzież akademicka powinna starać się o nabycie wiadomości, któreby dały jej zdolność do służenia cesarzowi i ojczyźnie. Cesarza staraniem jest też jak najlepsze wychowanie młodzieży i dla tego w imieniu wszystkich wyrażam życzenie: Boże! zachowaj nam jeszcze przez długie lata cesarza! Niech żyje cesarz Wilhelm!“

ROSYA.

* (— Samodzielności w polityce rosyjskiej. —) dopomina się dziś jednolitość cała prasa rosyjska. Precz ze związkami, aliansami, a przynajmniej z owym wielkim trójcesarskim przymierzem, które całym ciężarem zważyło się na bary potężnej Rosji! — oto hasło, w imię którego kruszą dziś kopie publicyści rosyjskiej. Z programowym artykułem „Mosk. Wiedom.“ zamieszczonym przez nas wczoraj na miejscu naczelnem, solidaryzuje się i „Nowoje Wremia“ i „St. Petersb. Wiedom.“ i inne wielkie gazety.
 „St. Petersb. Wiedom.“ piszą z powodu tego interesującego artykułu co następuje:
 „Obecna faza rosyjsko-niemieckiej przyjaźni z tego względu jest ważną i interesującą, że korzyści i szkody, płynące z tego przymierza, zaczynają kształtować się coraz wyraźniej, co raz wypukle i co raz równoległej zarysowują się w politycznym samopoznaniu rosyjskiego ogółu i rosyjskiej prasy. „Mosk. Wiedom.“ nie są ani pierwszym i ani jednym rosyjskim politycznym organem, konstatującym ten fakt, ale okolicznościowy artykuł tej gazety stanowi niejako ogólną sumę poglądów i pragnień, stawianych przez inne organa prasy a w ich liczbie i przez naszą gazetę, w odpowiedzi na ostatnie wielomowne wywody niemieckich i austriackich półurzędowych i nie mających urzędowego znaczenia dzienników, dotyczące „konieczności“ zachowania przez Rosyę dawnę „lojalności.“ Dzienniczki te prawdopodobnie gorączkują się w swoich odpowiedziach, będą rzucić groźbami, ale ważnem jest to, że narodowa Rosya nauczyła się już widocznie nie zwracać na nie uwagi, a smuci się natomiast, gdy znajdują one jakieś echo w naszej prasie lub kancelarych dyplomatycznych.“

W „Nowem Wremiu“ znajdujemy artykuł jeszcze ostrzej występujący przeciwko trójcesarskiemu przymierzem. „Nadeszła pora wyjaśnienia stosunków Niemiec i Austrii do Rosji — pisze zacytowany dziennik. — Mocarstwa te wysadzają nas z półwyspu Bałkańskiego, jakkolwiek same wyzyskują korzyści, jakie daje urok trójcesarskiego przymierza.
 „Dzięki moralnej sile tego potężnego przymierza, ciężając nad polityką europejską, Francya widocznie powstrzymuje się w swoich dążnościach ku rewanzowi; Austriya i Niemcy ciągną namacalne korzyści z udziału Rosji w koalicji, ułatwia to bowiem Niemcom współzawodniczenie z Anglią w polityce kolonialnej na dalekim wschodzie, a Austrii — roboty przygotowawcze na półwyspie bałkańskim.
 „Niech nasi przyjaciele związkowi zbierają owoce swojej pracy, nie mamy nic przeciwko temu, ale jeśli oni, wyszukując przyjaźni Rosji, robią to na nasz rachunek, to trójcesarskie przymierze przestaje być dla nas korzystnym a rzeczywisty stan rzeczy przedstawi się w fałszywym świetle.
 „Lepiej raczej rachować się z rzeczywistością, choćby ona miała być nieprzejrzystą, aniżeli dać się ukolysać obietnicami, spełnieniu których zawsze są przeszkodą jakieś obce wpływy; lepiej od czasu do czasu sumować straty, jakie ponosimy, aniżeli ludzi się mirażami. Nie nowina, że Austriya, jak dawniej, tak i teraz pod osłoną trójcesarskiego przymierza stara się usunąć rosyjskie wpływy w Bułgari i zapewnić sobie w Zofii taką samą przewagę, do jakiejj doszła w Serbii. Jeśli nie można zapobiedz tej pokojowej wojnie z Austrią, to będziemy walczyć z nią jako przeciwnicy szanujący się wzajemnie, pocóż więc przyoblekać się w jakąś fałszywą przyjaźń? Jeszcze niewygodniej dla Rosji byłoby dopuścić do tego, aby przyjazne nam Niemcy ciążyły nad naszą wewnętrzną polityką, zwłaszcza na naszych kresach zachodnich. W kraju nadbałtyckim, w Polsce, w naszej polityce cłowej — wszędzie spotykamy się z niewidzialną przyjacielską ręką, która usilnie paraliżuje kroki rosyjskiego rządu, o ile to w danych okolicznościach jest możliwe. Pytanie, kto tu odnosi korzyści, a kto traci?“

(— Prusy oficerowie —) jenerałego sztabu założyli sobie, jak donosi „Now. Wremia“, kolonią w bliskości Moskwy, a mianowicie około Troickiej-Sergiewskiej żawy. Pismo to otrzymało właśnie korespondencyą, która powiadamia czytelników, że już od kilku lat oficerowie jenerałego sztabu przyjeżdżają tam w celu dokładnego obznajmienia się z językiem rosyjskim. Lingwistyczne te upodobania, zobojętniały dziś sąsiadów, zacytowany dziennik podaje w silne podejrzenie, a domniemuując się, że pruscy sztabowcy, oprócz studyów nad językiem rosyjskim, którym po krótkim pobycie władają wybornie — gdyż już dobrze poduczeni przyjeżdżają do Rosji — studyują zapewne i wiele innych przedmiotów, nie mających nic wspólnego z lingwistyką, obiecując zebrać dokładne wiadomości o zajęciach tych gości i powiadomić o tem swoich czytelników w krótkim czasie.

ANGLIA.

Londyn, 4 sierpnia. (— Pożegnana demonstracja. —) Pożegnania wicekrólewskiej pary dnia wczorajszego w Dublinie, lorda Aberden i jego żony, połączone było z tak gorącym zapalem, tak demonstracyjnymi owacyami, iż, jak utrzymuje korespondent londyński „Köln. Ztg.“ podobnego przykładu daremnie byłoby szukać na kartach historii irlandzkiej. O godzinie 3ej zamknięto magazyny i sklepy, a uroczysty nastrój i widoczne jakiegoś wzruszenie ogarnęło wkrótce całą ludność. Konstablerzy i żołnierze świecili nieobecnością a jednak na ulicach tłumami zaległych porządek i ład panował wzorowy. Na okół zamku zebrał się uczestnicy uroczystego pochodu, pracownicy z dziedziny przemysłu z oznakami i chorągiewkami — szereg, zdawało się nieprzeliczony; kapela grała z kolei hymny pojednania jak np. „Corne back

to Erin“, ale nie zaniedbała także pieśni stronnicstwa narodowego „Boże zachowaj Irlandyą.“ Na zamku o godzinie 3ej wicekról po raz ostatni przyjmował żadnych posłuchania, nadał panu Th. Brady, naczelnikowi wystawy rybackiej, godność ryccerską, a w dwie godziny potem wraz z małżonką i swiata swoją w powozie strojnym w przepyszne bukiety i kwiatów zwoje wśród entuzjastycznych tłumów objawów ruszył ku Lord-Edward-Street, aby pozostawić wolną ku dworcowi drogę uroczystemu pochodowi. Otaczająca powóz straż honorowa okazała się bezsilną w obec anormalnego prawie zapalu ludu, który tłoczył się skwapliwie do powozu, aby gorącym uściskiem dłoni zamyknąć swą szczerą sympatją dostojnej parze i w chwili pożegnania zapisać się jeszcze głębiej w pamięci tych, których ukochał.
 Dopiero po czterech godzinach przybył lord na dworzec czerwono obity, gdzie nań czekał wybudowany roku 1848 dla królowej wagon. Lord Mayor na czele rady municypalnej kazał sekretarzowi miasta złożyć w ręce odjeżdżającego adres dziękczynny; wicekról przyrzekł wydelegowanym, iż nie omissza zakomunikować wiernie królowej wyrazów uczuć, jakie w sercu irlandzkiego narodu się utrzymały i żyją.
 Podobna demonstracja spotkała go także w Kingstown, gdzie na parowcu admirałskim wypłynął na pełne morze ku Anglii.

Po raz to pierwszy rząd i lud wystąpił w harmonii zupełnej, a okoliczności ta — tak się wyraża „Köln. Ztg.“ — umysłowiła na chwilę to, coby było tak piękne, a co niestety, w obecnej przynajmniej chwili jest niemożliwe; gdyż z lordem Aberdenem uchodzi z Irlandyi harmonia i zgoda, z następcą zaś jego, margrabiem Londondery wstępującemu znowu dysharmonia i zwada. Ale liga narodowa złożyła Anglii w ostatnich czasach dowód swęj potęgi wśród ludu, a z potęgą tą liczyć się będzie zniewolony także Salisbury i Churchill. Parneliści jeszcze nie zdradzili przyszłej swojej postawy, oczekując z natężoną uwagą mowy tronowej i otwarcia parlamentu.

HISZPANIA.

* (— Dymisja ministra Camacho. —) Dziennik urzędowy donosi, iż królowa-rejentka przyjęła dymisję Camacha i mianowała Puigcervera ministrem skarbu. Ustupającemu ministrowi, który podczas krótko-trwałej administracji swęj umiał dług państwowy z 500 milionów na 230 milionów pes. zredukować, towarzyszy w czasie życia prywatnego powszechna cześć i uznanie tak przyjaciół jak i przeciwników. Zbyt uporne może, jak na panujące stosunki, obstawanie przy tem, co za słusne uznawał, przy braku decyzji i chwiejności Sagasty, względami stronniczymi spowodowanej, stało się upadku jego przyczyną.

Ale już sam wybór następcy dowodzi, iż z jego upadkiem nie runęły i plany jego; Puigcerver był dotąd przewodniczącym komisji budżetowej, a jako taki nie tylko miał sposobność poznać, pojąć i ocenić doniosłość nowel swego poprzednika, ale nawet sam w izbie niejednokrotnie w obronie zmian uprojektowanych jako niezwykły szermierz występował; a lubo Puigcerver uczuje się może zniewolony w tym lub w owym punkcie ustąpić, to zmiana owa personalna nie dowodzi bynajmniej zmiany systemu w polityce finansowej.

Obstanie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 7 sierpnia. Profesor Wilhelm Scherer umarł wczoraj wieczorem.

Pelplin, 6 sierpnia. Dzisiaj nadeszła wiadomość, że papież zamianował biskupem chełmińskim wikaryusza kapitulnego i kanonika dr. Leona Rednera.

Ruch w Towarzystwach.

— Sprawozdanie kasowe Banku Związku Spółek zarobkowych z czas od rozpoczęcia t. j. od dnia 15 marca rb. do 31 lipca rb.

Rachunek	Sumy obrotowe		Saldo	
	Debet.	Credit.	Debet.	Credit.
Kapitału zaklad.	—	40 000	—	40 000
Bież. z Sp. poż.	299 388 54	343 399 28	—	44 010 74
Depozytów z 3-mies. wypow.	3 450 80	17 197 05	—	13 746 25
Depozyt za natychm. wypow.	38 585 90	55 187 90	—	16 602 —
Drobn. oszczędz.	—	148	—	148
Wekeli i pożyczek lomb.	3 28 227 28	74 040 65	254 186 63	—
Efektów	31 805 90	62 429 38	31 803 90	—
Efektów lomb.	32 374 —	3 600 —	28 774 —	—
Oblig. wks. i dep. papier. wart.	66 458 76	433 376 56	—	366 917 80
Skladek na podwyż. kap. zakl.	—	35	3 300 35	—
Debitorów	231 101 28	62 429 38	168 671 90	—
Dyskonta i proc.	2 225 50	5 167 78	—	2 942 28
Kosztów admin.	484 33	—	480 38	—
Ruchomości	1 007 60	—	1 007 60	—
Kasy	656 742 39	6 3 999 73	2 742 66	—
	1 691 850 63	1 691 850 63	487 667 07	487 667 07

Bank Związku Spółek zarobkowych.

Dr. Kusztełan.

— * Od Towarzystwa pożyczkowego przemysłowców miasta Poznania odbieramy bilans z dnia 31 lipca 1886 r., który brzmi, jak następuje:

Rachunek	Brutto		Saldo	
	debit.	credit.	debit.	credit.
Kasy	2139408 83	2139483 92	519 91	—
Wekeli	229047 62	126 421 61	1027626 01	—
Papierów publicz.	129387 —	86272 70	43714 30	—
Ruchomości	2102 35	—	2102 35	—
Kosztów proces.	654 03	394 72	269 31	—
Skladek	6856 02	114995 26	—	108139 24
Depozytów	208970 32	1070629 78	—	861659 46
Banków	32 645 —	30 144 —	19200 —	—
Bieżący	113367 13	136276 33	—	22909 20
Funduszu na pokrycie wstąpi. pretens.	15 45	26238 15	—	28312 70
Funduszu rezerw. Wstępnego	—	91699 09	—	91699 09
Wstępnego	—	340 —	—	340 —
Dywidendy	2997 05	5937 20	—	2940 15
Dyskonta od wekeli	—	39058 06	—	39058 06
Procentów od dep.	27370 01	15435 89	11934 12	—
Administracji	10795 10	—	10791 90	—
Różnych	—	—	3 20	—
Hypotek	29000 —	—	29000 —	—
Efektów	6000 —	—	6000 —	—
Kaucyi	—	—	—	6000 —
Lombardu	41600 —	37100 —	4500 —	—
Suma	5331820 91	5331820 91	1161057 90	1161057 90

Zbiory

Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu

Młyńska ulica 26.

I. Biblioteka.

Panna Skalska Barbara w Wieszczyca: Kurpiński Karol Wykład systematyczny zasad muzyki i kwikord. Warszawa 1886.
 Towarzystwo rolniczo-przemysłowe gostyńskie: Sprawozdanie zarządu z lat 1883, 1884 i 1885. Poznań 1886.

Kasa pomocy dla pracujących na polu naukowym imienia dr. Józefa Mianowskiego w Warszawie: Sprawozdanie z piśmiennictwa naukowego polskiego w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych. Rok III. 1884. Warszawa 1886.

Ks. Nożownik Marcin, proboszcz w Witkowie: 1) Przeglad Polski. Roczniki 1866-70, 1872-85. 2) Biblioteka Warszawska. Roczniki 1871-85. 3) Przeglad Lwowski. Roczniki 1871-83. 4) Kronika Rodzina. Roczniki 1874-1885. 5) Tygodnik Ilustrowany. Roczniki 1870, 1873-85. 6) Kłosy. Roczniki 1870, 1872-85.

Pan Rogawski Karol w Olpinach dziełko swoje: Objasnienie działalności politycznych Adama Mickiewicza w r. 1848. Lwów 1886.

Król czeskie Towarzystwo naukowe w Pradze publikacye swoje: 1) Pojednani 1833-84. VI. Rzady swazek 12. (S 19 tabulkami) Swazek jubilejny 1784-1884. V. Prace 1885. 2) Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae. III: 1-6, IV: 1, 2, 3. 3) Vyroczni zprawy 1882-85. 4) Studniczka F. J. dr. Bericht über die mathematischen und naturwissenschaftlichen Publikationen der Kön. Böhm. Gesellschaft der Wissenschaften während ihres 100-jährigen Bestandes. Heft 1-2. Prag 1884-1885. 5) Zprawy o zasiedani. Rocznik 1882, 1883, 1884. 6) Wegner Jirz. Obecny rejestr listu kral. cesk. spolocnosti nauk 1784-1884. V. Prag 1884. 7) Jahresbericht des Kön. Böhm. Gesellschaft der Wissenschaften zugleich Festbericht über die einhundertjährige Jubelfeier derselben, ausgegeben am 20. Juli 1885. 8) Kalousek Josef Dieje kral. cesk. spolocnosti nauk. Sessit 1-2. V. Prag 1884-85. 9) Kalousek Joseph. Geschichte der Kön. Böhm. Gesellschaft der Wissenschaften. Heft 1. 2. Prag 1884-85. 10) Seznam ozenlu 1784-1884. V. Prag 1884. 11) Verzeichniss der Mitglieder. 1784-1884. Prag 1884.

P. Niziński Sylwester dr. w Wyroburgu swoją rozprawę doktorską: Die Doppelseitige Hüftgelenkresection. Inaugural-Dissertation. Posen 1885.

P. Korzenowski Józef w Krakowie publikacya swoją: Nieznane polskie i lacijskie wiersze politycznej treści 1548-1551. Kraków 1886.

P. hr. Dzieduszycki Izidor, dr. fil. w Poznaniu: 1) Quellen zur Geschichte der deutschen Kaiserpolitik Oesterreichs während der französischen Revolutions-Kriege 1790-1801. Bd. IV. Wien 1882. 2) Pypin A. N. Spasowicz W. D. Geschichte der slavischen Literaturen Bd. 11. Leipzig 1884.

P. Chociszewski Józef w Poznaniu wydawnictwo swoje: Gawędziarz Poznański. Rok I. nr. 5.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 7 sierpnia 1886.

Kurs z dnia	7	6	Kurs z dnia	7	6
Pozenskie stale	—	—	Okowita wyżj	—	—
na wrzes.-paźdz.	159 50	158 50	w miejscu	38 60	38 30
na paźdz.-listop.	159 —	158 —	na sierpnie-wrzes.	38 —	37 70
Zyto stale	—	—	na wrzes.-paźdz.	38 50	38 16
na	—	—	na paźdz.-listop.	38 70	38 60
na wrzes.-paźdz.	124 50	124 —			
na paźdz.-listop.	124 50	124 50	Rzepik	—	—
Olj rzezp. siabo	—	—	na	—	—
na sierpień.	42 —	42 —	Olj skalny	—	—
na wrzes.-paźdz.	42 —	42 —	w miejscu	10 75	10 75

BERLIN, 7 sierpnia 1886

Kurs z dnia	7	6	Kurs z dnia	7	6
Pszeniaka wzn. s.	156 50	153 50	Pożyczka 4% . . .	196 —	105 90
na wrzes.-paźdz.	156 50	153 50	Pozn. 4% lit. zast.	101 90	102 10
na listop.-grudz.	158 50	155 50	2 1/2% lit. zas.	100 —	100 10
Zyto wyżj	—	—	listy rent.	104 80	104 80
na wrzes.-paźdz.	128 —	126 25	Austr. banknoty	161 75	161 80
na paźdz. listop.	128 50	126 7	Austr. renta srb.	69 80	69 80
na listop.-grudz.	129 —	127 50	Ros. banknoty	197 90	197 95
Olj rzezp. spok.	—	—	Ros. poz. ang. 187	100 10	99 50
na wrzes.-paźdz.	42 —	42 1/2	Ros. ziem. list zas	98 25	98 10
na kwiecień-maj	43 60	43 7	Pol. list. zast. 5%	62 25	62 10
Okowita wyżj	—	—	Pol. listy likw.	57 25	57 25
w miejscu	38 6	38 20	Weg. 4% renta zlot	87 50	87 25
na sierpień-wrzes.	38 30	37 70	Austr. akoye kred	369 —	369 50
na wrzes.-paźdz.	38 30	38 4	Austr. franc. kolé	155 50	154 —
na paźdz.-listop.	39 20	38 8	Lombardy	189 50	188 —
na listop.-grudz.	39 20	38 80			
na kwiecień-maj	40 4	40 —			
na wrzes.-paźdz.					

13 zapowiedzi i zawarto 13 związków małżeńskich. Urodziło się w tym czasie 46 dzieci, 76 chłopców i 20 dziewcząt. Umarło 37 osób, 14 dorosłych i 23 dzieci.

* **Jutro** odbędzie się w ogrodzie zoologicznym wielki koncert z organami słuszkowymi.

* **Mia Laskownica**, wieś w powiecie węgrowskim położona, obejmująca 430 hektarów, sprzedana będzie na subhastacji w dniu 20 września w sądzie węgrowskim.

* **Wynalazek**. P. Ebel, ziomek nasz, mistrz garnarski w Gnieźnie, przy ulicy Frydryka nr. 144, zrobił ważny wynalazek, na który też uzyskał patent nr. 28890. Jest to przyrząd do pieców, mocą którego powietrze w pokoju weksa się od dołu do góry i przebiega tenże wazkami rurkami ku górze i temż rurkami znów ponad piecem uchodzi. W skutek tego ogrzewa się powietrze spiesznie, tak że się na paliwie trzećią część oszczędza, a oprócz tego wytwarza się w całej izbie równomierna temperatura, co bardzo pomysłnie oddziaływało na osoby na ciągłe siedzenie w izbie względnie przy biurkach i stołach skazane, którym, jak wiadomo — mogą znieść, podczas gdy głowy się palą, a to z powodu właśnie, że temperatura warstw dolnych w izbie znacznie jest niższą od temperatury warstw wyższych.

Ponieważ praktyczność wynalazku p. Ebela, jak nas zapewniano, już wielokrotnie stwierdzano, możemy go sumiennie polecić, zwłaszcza że całe odnośne urządzenie pieca nie kosztuje nad 15—20, warunkowo nawet nad 4—7 marek i da się także w kuchniach, pralniach i piekarniach skutecznie zastosować.

* **W lesnictwie Borusynie** pod Obornikami zastrzelono w dniu 6 bm. o 12 godzinie w nocy król. lesnika Prieur, w własnym jego mieszkaniu. Lesnik przyszedł o północy do domu i zasiadł do stołu dla spożycia kolacji. Naraz padł strzał z pozewnątrz i kula ugodziła śmiertelnie w głowę lesnika. Jak się zdaje, sprawcą jest jeden z kulisowników leżących w owiej okolicy, których śledził energicznie zastrzelony lesnik.

* **W Wargowiu** pod Obornikami zbił robotnik Grzechowiak swoje 4-miesięczne dziecko tak niełaskawie, że takowe niebawem umarło. Zbrodniarza aresztowano.

* **Sub.** Dnia 3 bm. pobogostawiony został związek małżeński w Czarnkowie przez ks. Gronkowskiego, proboszcza tamtejszego, pomiędzy p. Zygmuntem Łaszewskim a panną Maryą Góńską.

* **Zbyteczną rzeczą** byłoby rozchodzić się o szkodliwych skutkach uczęszczania młodzieży, wynikających z rugowania języka polskiego z wszystkich szkół tak wyższych jak niższych. System obecny szkolny scharakteryzowaliśmy już nieraz, dość więc teraz powiędzić, że język polski, w kilku tylko gimnazjach W. Ks. Poznańskiego stanowiący osobny przedmiot naukowy, jest tak skąpo udzielany, jest tak ograniczonego zakresu, że uczniowie ani żywego poczucia ojczystego języka, ani wiadomości o polskich rzeczach nabyć i przyswoić sobie nie mogą. Tęgo wszystkiego świadomości coraz bardziej mknie. W obec wiek takiego prądu powinniśmy być czynnymi stróżami naszych narodowych pamiętek. Tą niedobytą wartością i nieustającą obroną naszych właściwości przeciw obcym naleciałościom i przeciw skażeniu polskiego języka, powinien być w pierwszym rzędzie dom rodzicielski. Lecząc opieką i nadzorem, gdy dzieci trzeba wysłać do szkół. Wtenczas „młode orle nie tak ci będzie, jak dzisiaj przy macierzy”. Aby zaś tę słabą piaszynę do samodzielnego i swobodnego polotu usposobić, aby znała swojego domu „skarby i nadzieje — jego węgły i koleje”, aby nie z czystości wiary, obyczajów i języka przedkowi nie urodziła, powinni rodzice oddający synów swoich do szkół, a mianowicie w Poznaniu, starać się o ich umieszczenie tam, gdzieby mieli pewną sposobność nabierania wiadomości o rzeczach ojczystych i pielegnowania swojego języka. W tym względzie chętnie służymy im naszą radą.

* **Odezwa**. Dochodzi nas z Cheluno, co następuje: „W uznaniu zasług męża, któremu dzielnicą naszą w nieposłedniej mierze zawdzięcza boga instytucja Towarzystwa pomocy naukowej dla młodzieży Prus Zachodnich, polećto walne zebranie tegoż Towarzystwa jeszcze w czerwcu 1884 r. podpisanemu komitetowi zebranie funduszu stypendyjalnego im. Teodora Donimirskiego.

Dzieje zwiwały to imie nierozwrotnie z Towarzystwem pomocy naukowej, pozostając wszelkie obowiązkiem obecnego pokolenia, korzystającego już z owoców dawniejszej zabiegłości złożyć trwałe wieńce zasług. Pono lepszego pomnika postawić nie zdążyli, jak dowodem wytrwałości w pracy, do której zgasiy przodownik nas tak często i tak gorąco zaprawiali.

Mamy w naszym ręku skromną sumkę, złożoną doraznie przez kilku obywateli, lecz ta sumka wspaniale wzrosnąćby powinna, gdyby wszyscy, co mają powód wdzięcznego wspomnienia śp. Teodora Donimirskiego, przyłożyli z swej strony choćby małe datki.

W obec zastoiu ekonomicznego komitetu licząc na lepszy zwrot stosunków, opóźniał wystąpienie z odezwą przed szerszą publicznością, przecież nie może mimo nowych kłesk dłużej zwlekać z wykonaniem danego mu polecenia. Świeżo przytem zdają się nawet nawoływać do spiesniejszej pracy! Utni przylet w szlachetną ofiarności naszego społeczeństwa, odrywamy się z prośbą o oparcie i uzupełnienie naszego zamiaru.

Współpodpisany p. Bolesław Kossowski z Gajewa pod Ostrowitem (powiat Brodnicki) uproszony jest do odbierania datków nadchodzących na wspomniany cel. Oprócz tego każdy z nas chętny jest na usługi w celu tak obowiązkowym a zarazem i szczerym, jak czynne uznanie obywatelskiej działalności śp. Teodora Donimirskiego.

Czasopisma nasze prosimy o łaskawe powtórzenie w swych łamach niniejszej odezwy.

Cheluno, 25 lipca 1886. Danielewski. Parczewski. B. Kossowski. Sozaniecki.

* **Pogrzeb śp. Jana Lama**. W dniu 5 b. m. już od godziny 4 po południu tłumy publiczności dążyły, jak pisze „Kur. Lwowski”, na ulicę Halicką, by wziąć udział w oddaniu ostatniej usługi dziełemu synowi ojczyzny, genialnemu publicyście. O godzinie 5 nie było niemal sposobu dostania się do domu żałoby. Ulica Halicka, przyległy plac Halicki i Bernardyński napelniano były tłumami publiczności o co chwila nowe dyżyski napływały. Sklepy na ulicy Halickiej były zamknięte, a lampy na całej przestrzeni, przez którą miał kondukt żałoby przechodzić, płonęły światłem. Po godzinie kwadrans do g. żłozono trumnę na czworokonnym karawanie, muzyka Harmonii zagrała marsz żałobny i pochód ruszył w następującym porządku: ochotnicza straż ogniowa, muzyka Harmonii, trzech członków „Sokoła” w mundurach, deputacye rozmaite z wieńcami, duchowieństwo parafialne i niezłoczne tłumy publiczności.

Wieńców niesiono i złożono na trumnę mnóstwo. Wymieniamy następujące: Reprezentacya miasta Lwowa, redakcye „Kuryera”, „Dziennika Polskiego”, „Gazety Narodowej”, „Gazety Lwowskiej”, „Nowej Reformy”, „Smigusa”, „Gazety Polskiej” warszawskiej, „Gazety Polskiej” czerniowieckiej, warszawskiego „Kuryera Codziennego”, lwowskie Koło literackie, krakowskie Koło literackie, księgarze warszawscy, młodzież politechniczna we Lwowie, księgarze lwowscy, Gubrynowicz i Schmidt, czerzy drukarni „Dziennika Polskiego”, prełożenie zboru izraelskiego we Lwowie, od przyjaciela, koledy z roku 1863. Towarzystwo „Rodzina”, młodzież akademicka, „Przymerze Braci”, redakcyja „Kuryera Warszawskiego.”

Na cmentarzu wyłożono kilka mów.

* **Muzeum Kopernika w Rzymie**, według sprawozdania zamieszczonego w „Diritto”, mieści się w kolegium romanum, w lokalu urządzonym na koszt ministerstwa rolnictwa i przemysłu. Podług dopelnionego opisu, mieści się w nim 688 tomów, dotyczących naszego astronoma, 230 wizerunków jego postaci, 90 Galileusza, 116 medali złotych, srebrnych i brązowych, 106 monet z godłami Kopernika. Nadto znajdują się tu dzieła jego we wszystkich wydaniach, 51 rzeźb, obrazy, drzeworyty i przeszło 200 narzędzi starożytnych. Zbiory te uporządkował p. Wołyński przy pomocy ministerstwa marynarki, wojny, rolnictwa i oświecenia. Obecnie p. minister oświecenia ofiarował dla muzeum dwa globy sferyczne, znalezione w Valdagni, pod Winzeną w r. 1835. Prócz tego posiada muzeum wiele narzędzi astronomicznych, używanych przez Arabów.

* **W Paryżu** wykryto fabrykę szucznych murzynów, która za pomocą jodu dostarczała ich do cyrków, tingli-tang lów i do służby prywatnej. Fabryka zapewniała klientom swoim świetną przyszłość i zaliczki. Ceny transformacyi były niskie. Dochód główny ściągano ze strzeżni. Policya znalazła na miejscu narzędzia do czernienia włosów i zwijania ich w sposób właściwy murzynom.

* **Kalendarz**. — Jutro w niedzielę dnia 8 sierpnia Wschód słońca o godzinie 4 minut 31, zachód o godzinie 7 minut 39.

Dnia 8 sierpnia 1631 roku wojska polskie stają przeciw Turkom pod Chocimem.

Poljutrę w poniedziałek dnia 9 sierpnia Romana. Wschód słońca o godzinie 4 minut 32, zachód o godzinie 7 minut 37.

Dnia 9 sierpnia 1683 roku poselstwo austriackie przed Janem Sobieskim.

WIADOMOŚCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

— **Biesiady literackie** wyszły z druku nr. 552 i zawiera: Z Warszawy. — Krzyżowcy, powieść historyczna z czasów Jana III, spisał Aër (dalszy ciąg). — List z Zakątków szwajcarskiego, przesyłał J. I. Kraszewski. — Matka Grachów. — Uroczystość odsłonięcia pomnika Szujskiego. — Pielgrzymka do Złotego domu, opowiedział Br. Grabowski (d. c.) — Raptularz tygodniowy. — Ojciec, powieść Juliusza de Glouvert (dalszy ciąg). — Listy polityczne. — Odpowiedź na pytanie: Jaka rolę grają mechy w przyrodzie? — Ze skarbca prawd. — Szarada. — Jak sobie radzić. — Rolnictwo, przemysł, giełda. — Gazetka. — Postscriptum. — Rysunki: Matka Grachów (rzeźba Gardeta). — Na wakacjach (obraz J. Rotta). — Pomnik Szujskiego. — Zabawa dzieci w ogrodzie zoologicznym (rysował J. Ryszkiewicz). — Sroczka skrzeczy, goście jada. — Rebus. — Dodatek powieściowy* zawiera powieść M. Jokaya: Turcy na Węgrzech, arkusz 15.

PRZYBYLI DO POZNAŃA

dnia 6 sierpnia.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Zakręski z Gozdanina. Drojecki z Trzemeszka. Szulcowski z Kopaszyna. Simonsohn z bratem z Sierakowa. Behn z Berlina. Hausmann z Torunia.

LOTERYA.

Berlin, 6 sierpnia.

Przy dalszem dalsz ciągu niu IV klasy 174 król. pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane: (Numer, przy którym nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrywa 210 marek.)

45 127 29 89 91 [300] 207 85 [1500] 52 78 477 534 45 72 94 95 739 [1500] 53 806 [500] 939. 1367 68 76 408 10 [500] 20 21 66 [500] 78 [1500] 500 [3000] 4 49 63 650 [300] 731 36 847 923 77. 2018 49 93 158 [300] 226 381 420 24 26 561 [3000] 633 720 [300] 824 35 59 918 25 32 44. 3022 [300] 48 175 [300] 397 438 22 68 76 620 35 77 722 56 880 955 22 74 84 85 4 04 66 [30] 126 39 41 61 70 98 300 17 19 435 60 557 602 74 [300] 743 815 32 48 67 79 913 22 56. 5002 85 104 16 [300] 19 250 [500] 63 88 308 14 54 406 7 55 89 [300] 592 11 31 [1500] 94 98 654 93 726 [500] 33 [550] 37 48 97 808 [1500] 18 904 [300] 37 74. 6008 22 31 47 112 [300] 13 19 69 239 304 423 39 44 551 68 642 782 820 900 [300] 2 35. 7082 127 37 60 74 231 52 75 [500] 306 464 532 40 55 609 40 91 708 92 896 932. 8007 [300] 56 72 115 825 508 18 625 47 68 [3000] 78 789 802 31 41 [500] 94 [1500] 96 6 18. 9 36 124 [300] 257 78 305 62 87 437 515 95 681 [300] 755 804 11 47 81 955 98.

10995 107 12 620 35 37 97 301 80 458 70 80 [500] 95 508 38 49 55 91 [3000] 625 [300] 61 703 27 [300] 68 85 [300] 824 905 16. 1102 232 [300] 56 59 394 [300] 439 52 90 551 66 690 7 3 [500] 82 97 [300] 810 [1500] 78 81 84 97 913 14 63 69 73. 12036 116 225 66 90 327 58 404 615 711 43 64 78 [500] 81 986. 13129 39 59 69 80 [300] 93 220 28 96 384 90 468 506 40 70 95 623 30 32 43 68 70 [300] 71 47 924. 14963 65 140 70 78 206 42 80 [300] 395 404 572 90 613 713 36 67 39 76 906 [500] 267 71 94 [500] 86 87 89 [300] 908 [500] 29 [300] 31 83 606 [1500] 8 18 638 [300] 22 [500] 49 702 65 94 818 52 73 84 89 903. 16320 41 121 205 49 [500] 93 [1500] 321 84 88 89 411 13 [1500] 50 [500] 65 74 552 [300] 667 80 784 815 954. 17027 42 58 142 96 79 92 91 302 [300] 54 86 404 15 20 30 52 513 [300] 34 94 614 27 714 838 48 87 [1500] 905 16 45 91. 18365 17 97 125 73 [300] 76 229 73 304 39 581 618 47 [3000] 56 76 702 845. 19062 81 135 40 224 95 [500] 379 90 410 [500] 86 500 24 93 674 80 738 41 881 84 940.

20007 12 13 29 [300] 110 32 68 38 20 76 359 445 [500] 529 73 85 629 [3000] 83 768 70 74 [500] 854 922. 21006 15 47 152 [300] 74 86 94 [300] 282 426 547 99 685 798 818 82 918 78. 22003 55 96 [3000] 187 259 72 313 22 139 24 25 52 512 25 78 90 711 24 80 17 [3000] 29 959. 23931 139 72 234 84 320 407 48 574 79 99 637 59 776 [300] 813 45 84 98 946 [300] 50 86. 24029 46 [1500] 175 238 45 48 [300] 61 67 364 [3000] 543 73 [500] 630 32 40 47 [3000] 62 [300] 798 815 74 902 94. 25007 17 27 48 60 98 128 49 75 203 42 [300] 80 303 14 54 64 406 [300] 19 504 22 63 64 91 639 42 52 834 36 923 28. 26147 54 208 828 418 701 6 48 71 913 57. 27020 41 44 [300] 47 53 362 94 [300] 433 75 [1500] 78 [300] 96 513 26 665 72 [300] 714 99 803 54 58. 28016 [1500] 63 184 202 4 40 87 [300] 351 [1500] 87 412 33 36 65 70 530 57 634 [75000] 46 76 786 835 82 987. 29012 45 73 [300] 164 92 [300] 267 88 310 [300] 57 472 80 558 62 609 [3000] 31 [300] 84 757 59 63 986 96.

30081 92 155 85 207 85 309 30 39 416 28 63 87 504 72 716 48 808 55 80 963 83 95. 31014 45 89 97 99 147 62 75 252 [500] 339 [300] 47 407 24 76 651 85 [500] 624 713 71 76 91 801 954 61 98. 32068 108 218 [3000] 43 61 369 87 510 39 67 603 6 [1500] 22 [3000] 24 31 61 761 848 91 906 12 61. 33040 43 95 141 70 246 336 50 68 71 422 42 [500] 514 62 769 839 [3000] 70 948 63 70 86 94. 34043 44 84 154 157 77 89 220 62 [300] 77 [300] 362 505 17 753 803 38 55 914 19 [500] 42 44 52 35777 [300] 96 166 226 38 49 318 28 45 [500] 77 418 17 78 611 713 18 42 [500] 300. 36018 69 [3000] 82 143 221 47 79 336 84 487 507 47 82 610 27 32 [300] 815 972 37041 [500] 58 67 [1500] 84 105 60 [1500] 76 304 448 [300] 56 529 99 604 743 58 [1500] 89 835 70 97 930 67 74. 38171 258 338 89 51 433 577 665 77 444 70 [500] 89 807 21 961 76 92. 39023 74 209 71 347 [500] 417 55 [500] 78 608 37 96 98 702 19 824 32 62 67 92 953.

40031 [300] 42 [300] 66 138 210 13 92 346 48 427 59 69 561 82923 696 [300] 98 [3000] 112 [300] 71 850 30 88. 43157 122 23 30 220 302 484 90 579 [3000] 691 755 812 908 57 66 92 78 96. 45033 116 35 90 232 [500] 47 85 319 58 437 542 4 [500] 88 98 722 27 31 71 822 [300] 35 39 903 54 76 88. 45157 [3000] 74 217 40 437 656 90 834 82 908. 46092 142 66 96 [500] 267 74 333 44 419 36 53 58 [500] 504 41 691 725 35 71 76 97 827 93 99 999. 45055 [500] 73 103 77 99 [300] 341 62 [300] 80 439 [300] 614 [300] 20 21 23 25 31 747 830 [3000] 38 70 79 88 913 23 [300] 79. 46176 [300] 202 345 93 97 [300] 437 543 60 645 55 209 [1500] 21 842 59 611 929 42 53 90. 47063 [300] 141 78 201 15 383 94 449 515 55 779 [300] 80 883 911. 48017 23 33 71 119 245 47 310 42 88 93 [3000] 96 423 91. 1500 [300] 86 627 45 76 [300] 714 38 818 [300] 903 6 15 99. 49008 36110 54 [300] 58 87 246 47 80 346 89 463 [500] 81 501 37 41 [300] 629 704 [300] 859 [300] 82 96 975 [500].

50008 [300] 37 82 137 41 52 243 [3000] 97 302 [300] 52 55 [1500] 89 94 401 29 39 44 71 519 34 53 69 [300] 94 651 853 54 93 [500] 952. 51036 [300] 129 47 [3000] 231 37 179 471 88 [500] 644 80 710 83 95 900. 52008 [1500] 39 166 238 42 [1500] 45 499 553 615 45 721 90 16 48 53005 55 79 121 28 38 44 210 [6000] 47 58 64 96 314 [300] 21 70 94 403 13 39 44 [500] 66 93 551 [500] 63 655 [1500] 60 93 708 61 861 951 88 98. 54089 [300] 123 99 205 66 [300] 72 95 336 [30] 52 429 608 26 71 77 736 87 [300] 96 802 12 54 71 926 47 [300] 82. 55089 189 236 38 91 320 [300] 404 [300] 9 [500] 66 [500] 72 91 535 [3000] 98 683 86 755 [300] 83 98 803 16 17 [300] 88 992. 56125 [300] 50 217 30 82 330 455 [300] 80 529 44 665 709 894 902 10 55 [300] 57 93. 57106 250 57 [300] 498 531 645 53 751 [3000] 63 79 83 93 [500] 891 954. 58047 85 129 41 54 71 94 220 40 59 315 424 45 48 [1500] 91 329 79 606 16 747 54 [3000] 96 979 [3000] 96 59014 111 18 62 93 219 47 70 80 [500] 85 427 515 638 [500] 41 767 70 [500] 844 90 [300] 97 [300] 74 [500].

60007 19 37 95 151 59 217 63 66 67 88 314 82 471 577 [300] 643 90 747 874 86 88. 61007 20 22 56 71 101 19 51 237 57. 89 305 9 21 33 71 75 462 86 556 72 87 90 699 815 902 23. 62042 170 237 306 60 [1500] 71 86 [1500] 30 96 588 68 497 744 65 96 857 902 31 49. 63172 [300] 210 20 73 384 88 497 603 74 80 89 606 45 50 72 72 [300] 897 [500] 920 50 89. 64026 [500] 53 197 [300] 253 76 [500] 97 833 98 457 71 501 33 632 [300] 919 81. 65085 100 22 68 86 [1500] 301 89 58

Table with 2 columns: number and price. Contains various numerical data points.

Table with 2 columns: number and price. Contains various numerical data points.

Table with 2 columns: number and price. Contains various numerical data points.

Table with 2 columns: number and price. Contains various numerical data points.

Table with 2 columns: number and price. Contains various numerical data points.

Table with 2 columns: number and price. Contains various numerical data points.

Table with 2 columns: number and price. Contains various numerical data points.

Table with 2 columns: number and price. Contains various numerical data points.

Table with 2 columns: number and price. Contains various numerical data points.

Giełda wrocławska, 6 sierpnia. (Urzędowe sprawozdanie giełdowe.) Żyto (per 20 cent.) słabo. Wypowiedziano — centn. Cena wypowiedz. — marek. Na ten miesiąc 127, ofr. i żąd., na sierpień-września 127,00 płacono i ofiarow., na wrzesień-październik 127,00 marek płacono i ofiarow., na październik-listopad 128,00 — marek ofiarow., na listopad-grudzień 130,00 marek żądano, na grudzień-styczeń 1887 r. — marek płacon., na kwiecień-maj 133 żąd.

Table with 4 columns: Per 100 kilogramów, dobry towar, średni towar, pośl. towar. Rows include Pšenica biała, Pšenica żółta, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch.

Berlin, 6 sierpnia. (Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.) Pšenica: per 1000 kilogramów. Loco bez int. Termina m. zm. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedz. — mrk. Loco 145-170 wedle gatunku, żółta do przesyłki 152,5 marek, piękna polska — marek pi., żółta maresijska — marek z zwózka płacono, na ten miesiąc — płacono, na sierpień-września — marek płacono, na wrzesień-październik 153,5-154. — marek płacono, na październik-listopad 154,25-155,75 — marek płacono, na listopad-grudzień 155,25-156,75 — marek płacono, na grudzień-styczeń — marek płacono, na styczeń-luty 1887 roku — płacono, na kwiecień-maj 158,75-159. — marek płacono.

Żyto: per 1000 kilogr. Loco mały pokup. Termina stałej. Wypowiedziano 50,0 centarów. Cena wypowiedz. 126,0 marek. Loco 124-134 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 126,5 marek, krajowe dobre nowo 130-132 marek z koleji płacon., kraj. wilgotne 125 marek z spichrza płacon., na ten miesiąc — marek płacono, na sierpień-września 125,25. — marek płacon., na wrzesień-październik 126,125-126,25 mrk. płacon., na październik — marek płacono, na październik-listopad 126,5-126,75-marek płacon., na listopad-grudzień 127,127,5 — marek płacono, na grudzień-styczeń — marek płacon., na kwiecień-maj 1887 r. 131-131,5 marek płacono.

Jęczmień: Per 1000 kilogramów loco spok., wielki i mały 129-180 marek płacon. wedle gatunku. Wypowiedziano — centarów. Cena wypowiedziana — marek. Loco 121-160 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 122,0 m. płacon., pomorski z zapachem — m., pomorski średni — płacon., dobry 143 — mrk., piękny — mrk. z koleji płacono, morawski i szląski piękny — marek z koleji płacon., pruski średni — płacon., rosyjski 124 — z spichrza płacono, piękny — płacon., na ten miesiąc 117. — z płacon., na sierpień-września — płacon., na wrzesień-pa

Dnia 6-go bm. zakończyła w Pierzchnie życie doczesne po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami s. p.

Stefania z hr. Bnińskich Białkowska.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Nietrzanowie odbędzie się w niedzielę dnia 8-go b. m. o godz. 5-tęj po południu. Spuszczenie ciała do grobowca rodzinnego i nabożeństwo żałobne dnia następnego o 10-tęj. W ciężkim smutku pogrzeżeni.

Dzieci, zięć i wnuki.

Nabożeństwo dla kalwinów Polaków w Lesznie już 15 sierpnia. (4425)

Zwangsversteigerung.

Im Wege der Zwangsvollstreckung soll das im Grundbuche der Rittergüter des Kreises Obornik Band I. Blatt I. auf den Namen des Rittergutsbesitzers Emil Jeschke eingetragene im Kreise Obornik belegene Rittergut Białeżyn (3721)

am 9-ten September 1886

Vormittags 10 Uhr

vor dem unterzeichneten Gericht — an Gerichtsstelle — versteigert werden.

Das Grundstück .st mit 376,70 M. Reinertrag und einer Fläche von 477,04,68 Hektar zur Grundsteuer, mit 925 Mk. Nutzungswert zur Gebäudesteuer veranlagt, Auszug aus der Steuerrolle, beglaubigte Abschrift des Grundbuchblatts — Grundbuchartikels — etwaige Abschätzungen und andere das Grundstück betreffende Nachweisungen, sowie besondere Kaufbedingungen können in der Gerichtsschreiberei III. eingesehen werden. Das Urtheil über die Ertheilung des Zuschlags wird am 10-ten September 1886 Vormittags 10 Uhr an Gerichtsstelle verkündet werden.

Rogasen, den 12-ten Juni 1886.

Königliches Amtsgericht.

Drobne oszczędności

pożyczkę od 10 fen. przyjmującej niższej podpisany Bank po 3% Kądy składający przynajmniej 10 fen. otrzymuje bezpłat. książeczkę, z której o dalszych warunkach dowiedzieć się może. Lokal Banku znajduje się przy ulicy Wilhelmowskiej No. 21 naprzeciw Hotelu francuskiego. (1891.)

Bank

Związku Spółek Zarobkowych Dr. Kusztelan.

Spiewy historyczne z muzyką i rycinami, w Warszawie wydane w r. 1816, są do nabycia za cenę 30 Mrk.

Blizszych wiadomości nuzeli eks. edycya Dziennika Poznańskiego.

Lustracje i rady rolnicze.

Aby najtańszym kosztem osiągnąć największe rolnicze dochody i zyski, udziela rad, zaprowadza lub poprawia urządzenia gospodarstwa, odpowiednio do każdej miejscowości zastosowane, agronom doświadczony długoletnią praktyką w rozmaitych okolicach i krajach. O warunkach dowiedzieć się można listownie, adresując pod literami J. N. w Poznaniu, w cukierni p. Sobieskiego. (3886)

Szkola budownicza

w Walezu (Deutsch-Krone) Semestr zimowy 1 listopada. Oplata szkolna 80 marek. (4092)

Ludwika Gehlena

regenerator włosów mleko orzechowe. Za pomocą tego środka każdy posiadał siwy włos odzyskuje swój naturalny kolor czy blond, czy szary, czy czarny. Cena 4 M. 50 fen. (2381) Ludwik Gehlen w Poznaniu, Berlińska ul. Nr. 3.

DAMY

znajdą każ. ego czasu nprzejmę pręgię, jako też radę i pomoc u akuszerki Selmy Dittmann (775) w Wrocławiu, Friedrichstr. Nr. 26 I.

PANIE,

chcąc pewien czas spędzić pod opieką akuszerki, znajdują wygodne i bezpieczne schronienie u R. Wolniakowej (375) Nowa ul. Nr. 11.

Wschowskie kielbaski

o wybornym smaku! 4341 J. Porada, Wschowa.

Tania biblioteczka dla dzieci.

10 książek za 1,20 M. franko. 1. **Historia o złotokrzydłym rycerzu**, o porwanęj dziewczycy z drogią kiejnotem i o złotym zamku. Opowiedział Ignacy Daniłowicki. Cena 20 fen. 2. **Rusalki**, powieść ludowa przez X. Holowickiego 20 fen. 3. **Mała Historia Polska** z 20 obrazkami, zawier. dzieje Polski wierszem i prozą, chronologia, najważniejsze wiadomości z geografii i piśmiennictwa polskiego, famigłowski z dziejów Polski itd. 30 fen. 4. **Książeczka o Kościuszcze** z obrazkami 96 str. 20 fen. 5. **Bukiet powiśnżowań** 56 fen. 6. **Mały wybór nabożeństwa dla dzieci** 20 fen. 7. **Jajka wielkanocne**. Powiastka 30 fen. 8. **Leszek**. Kalendarz dla dzieci z 16 obrazkami, 112 str. 30 fen. 9. **Gra Niebo** 20 fen. 10. **Zywoł SS. Braci** Cyryla i Metodego 15 fen. (4452)

Cena sklepowa tych książek wynosi 2 M. 55 fen., **zniżona 1 M. 20 f.** za co się franko odbiera. Na oprawę dopłaca się 1 M. 20 fen., zatem za 2 m. 40 fen. dostaje się 10 oprawnych książek franko. Nabywca tych dzieł może kupić za zniżoną cenę: Książeczkę do nabożeństwa dla młodzieży 290 str. w zwycz. oprawie za 50 fen. franko (zamiast 70 fen.) i za 75 fen. ze złotym brzegiem (zamiast 1,10 M.) Można przesyłać należytość w znaczkach pocztowych pod adresem: **Józef Chociszewski**, Poznań, Garbary Nr. 6.

Dr. Teodor Dembiński

lekarz-specjalista na choroby skórne i weneryczne (Syfils) na choroby narządu moczowo-płciowego (nerek, pęcherza i t. d.)

mieszka przy Młyńskiej ul. Nr. 10, I piętro.

Przyjmuje od godziny 10 do 12 przedpołudniem i od godziny 3 do 5 po południu.

2575 Poliklinika od 8 do 9 z rana.

Korzystna pożyczka

Do większego interesu przemysłowo-handlowego w mieście Poznaniu, z wieloletnią egzystencją, doborową i liczną klientelą oraz znacznym obrotem handlowym, poszukuje się cichego **spółnika** lub **spółniczki** z kapitałem mniej więcej 15 do 25 tysięcy marek, ktoromi można sobie zapewnić skromne, ale pewne utrzymanie. (4345) Celem bliższego porozumienia się, zechca reflektanci podać swoje adresy do Eksp. Dzien. Pozn. p. lit. N. B. Nr. 4345.

Zakład gry na skrzypcach

Wilhelmowski plac 5, III. p. (skład obrazów pana Lissnera), Z dniem 2 sierpnia rozpoczyna się nowy kurs. Zask. zgłoszenia przyjmuje codziennie od 11—12 i 2—3. **Edwin Jahnke.**

O znakomitym środku

na usunięcie piegów w przeciągu trzech dni, można się dowiedzieć w składzie **S. Lyskowski** w Inowrocławiu vis-à-vis Basta hotelu. (4457)

Bazylejskie Towarzystwo Ubezpieczeń

na życie Podydyrekcya w Berlinie. Kapitał zakładowy M. 8,000,000, rezerwy na rok 1885 M. 13,080,000. (2379)

Towarzystwo przyjmuje zabezpieczenia na wypadek śmierci, na dożycie, na wyprawę, na dożycie, po stałych i taniach premiach (bez dopłat) z korzystnym udziałem w zyskach. Również przyjmuje zabezpieczenia przeciw uszkodzeniu ciała, mogącym się zdarzyć, czy to w obrębie lub po za obrębem zwykłego zawodu, na spacerze w czasie jazdy, podczas służby wojskowej, przy gimnastyce, w kąpielu, przy przejazdach na wodzie lub na wycieczkach, przy wycieczkach w góry, itd. itd.

Zabezpieczenie takie ma walor w granicach Europy, w podróży lądem czy wodą. Formularzy do wniosków, prospektów i wszelkich objaśnień udziela chętnie i bezpłatnie

M. Czarliński w Poznaniu, św. Marcin Nr. 16/17.

NB. Poszukuje się zdolnych reprezentantów pod korzystnymi warunkami.

ASTHME

Duszność, chrypka, katary zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.** Skład główny w Paryżu u Pana LEVASSEUR RUE DU PONT-NEUF, 7. Do nabycia w aptece o. Dr. Mankiewicza w Poznań. (2)

NEURALGIES

Bole głowy, kurcze żołądka i wszelkie cierpienia nerwowe leczą się przez użycie **PIGULEK ANTINEURALGICZNYCH** Dr. CRONIER. Wymagaj stępel zjednoczenia fabrykantów. W Paryżu, w aptece ROUGELET Rue de la Monnaie, 23. (2)

TAPETY

naturalne od 13 fen. złote od 30 fen. z polyskiem od 35 fen. w bogatym wyborze aż do najlepszych rodzajów poleca **Wilhelm Rosenthal.** Nowa ulica Nr. 11, róg Rynku. (3820)

Wzyscy interesenci,

którzy **okolwiek** zechcą z **Paryża** lub w ogóle z **Francyi** sprowadzić, albo też mają w **Paryżu** i na prowincyi **okolwiek** interes do załatwienia, niech się w tym względzie udadzą do firmy: **1005)**

Aleksander Stawński,

commission - expédition - exportation Paris, Rue Véselay Nr. 3 Rez de Chaussé.

Z powodu korzystnego zakupu, sprzedaje

po bardzo niskich cenach znana firma Huebner

D. Dybizbański zegarmistrz,

św. Marcin Nr. 58, przy Rycerskiej ul. i poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od 12—200 M.; budziki prawdziwe paryskie, Freyburskie sekera od 7—20 M.; zegary ściennie, kufawki pięknie rzeźbione, z wyborowego drzewa, od 5—45 M.; złote zegarki Rem. i kluczykowe, od 30—300 M.; srebrne Rem. i kluczykowe ze złotymi brzegami, od 18—60 M.; niklowe zegarki Rem. i kluczykowe, od 12—30 M. Wielki wybór zegarków męzkich i damskich ze złota, srebra, kamii i nielki, tudzież wszelkiego rodzaju biżuterję, wykonuje spiesznie i akuracie po cenach bardzo niskich, dając za chodzenie tychże 2 letnią gwarancją.

D. Dybizbański, (3183) zegarmistrz Huebner, św. Marcin 58, przy Rycerskiej ul.

Bandaż

na (Hoden i Leistenbrüche) ruptury (3826) różnego systemu i bez sprężyn, poleca także gorsety maszynowe i różne maszynki na krzywe nogi, jako też na wszelkie ułomności. Banaże wykonują się podług miary praktycznie, a ceny umiarkowane.

T. Lisiecki,

bandażysta, Poznań, Szeroka ul. Nr. 27.

Maison de Confiance

LEON KUCZYŃSKI

Poznań — Bazar. poleca po nader przystępnych cenach.

Rekawiczki, kapelusze, krawaty, koszule wierzchnie, trykoty, derki podróżne, ruskie kalosze, szelki, laski, parasole, grzebienie i szczytki, chustki, płaszczki kąpielowe, wszelkie artykuły toaletowe.

Wachlarze, kolie, brzoletki, broszki, spinki do krawat, torebki podróżne, neceserki, nożyki, nożyczki do paznokci, pułki do cygar, Etui do cygar, papierosów, portmonetki, cygarniczki, rosyjskie papierosy.

Wszystkie perfumerye z fabryki Violet'a, Pinaud'a, Atkinson'a Luli'a, Pless & Lubi'a, Feya, Rigaud'a, dr. Evance, dr. Pièr'a, Bénédicins, Gustawa Lohse, Habigant Charain.

Salony do fryzowania (3013) z amerykańskim urządzeniem do szamponowania

Główny skład prawdziwych włoskich koralu i biżuterii srebrnej.

Na wyprawę

Garnitury stołowe srebrne i wykintne, (4012) Szko stołowe, krajowe i zagraniczne, Garnitury do mycia w wielkim wyborze, Tace w rozmaitych gatunkach, **Menażki do octu i oliwy** alenidowe i drewniane poleca

B. SZULCZEWSKI,

Stary Rynek Nr. 53/54. Skład porcelany, szkła i lamp.

W. MASZEWSKIEJ dawniej ŁAKINSKIEJ

SKŁAD wszelkich materyałów piśmiennych, biurowych i szkolnych

rejestry gospodarcze wszelkiego rodzaju „osobne szematy druku również litografowane, uskuteczniłam w najkrótszym czasie po bardzo niskich cenach,“ torebki, torby i necesery do dróży, lusterka, portmonetki, cygarnice etc. „Maść paryską Guent de la Mère i wodę na oczy Pawlewskiego.“

Hotel Rzymski. Poznań. Hotel Rzymski. (382)

Obicia

w bardzo wielkim i gustownym wyborze, z najnowszymi dekoracyami poleca po taniach cenach. (42)

ZYGMUNT OHNSTEIN

5. Plac Wilhelmowski 5. Skład szkła, porcelany i tapet.

Materyały do malowania posadzek

Specjalność. Bursztynowo-olejna farba lakowa Specjalność do lakierowania posadzek bez pomocy rzemieślnika jest to najtańsze; najtrwalsze dziś malowanie.

Lakier i opilki stałe do posadzek parkietowych bez pomocy rzemieślnika. Polecenia i karta wzorów, prospekt i dokładny opis używania bezpłatnie i franko.

O. Fritze et Com. w Berlinie, N. Koloniestr. 107/108

Zakład tapicersko-dekoracyjny

J. N. Dankowski, Poznań, Podgórna ul. Nr. 5,

wykonuje wszelkie prace tapicerskie i dekoracyjne: **wysięcia meble, wyrabia materace sprężynowe itp. dekoruje pokoje, urząda firanki, rolety, markizy, układa dywany itp.** (4332)

Powierzone prace wykonuje sumiennie, trwale i tanio.

Bracia Pohl, optycy w Poznaniu

w Wilczkowskiej ul. 7 polecają swój bogato zaopatrzony (3898)

skład okularów

binokli, lornet, perspektyw teatralnych i marynarskich, barometrow, termometrów jako też wszelkich narzędzi gorzalniczych i odnośnych artykułów po cenach umiarkowanych.

W. Pluciński

siodlarz w Poznaniu, św. Marcin Nr. 1

poleca swoją fabrykę i skład dobrze zaopatrzony w szory, chomaty i matygo gatunku z eleganckim okuciem, siodła męskie i damskie, praki, szpiczki, bicze parok, czterokonne, francuskie kufry dla dam, również ręczne torby do pieniędzy, portmonetki, torby szkolne dla chłopców i dziewcząt, szelki, praktyczne przybory myśliwskie, oraz wszelkie artykuły do konnej i powozowej jazdy. (3340)

Handel szkła szybowego i szklarnia

M. Nowichiego & Grünast

Poznań, Jezuitska ulica Nr. 5, poleca się

do oszklenia wszelkich BUDOWLI!

Szkoło w kistach do inspektów i linkow tanie i dobre. **Oprawa obrazów.**

Piwo jałowcowe

z browaru Franciszka Gruszczyńskiego

w Poznaniu, Wrocławska ulica nr. 32.

Szanownej Publiczności polecam powyższe piwo własnego waru jako nader zdrowe i posilające a mianowicie osobom słabym, cierpiącym na piersi i na ból głowy, które sprawia, że oddech staje się lżejszym, poprawia i czyści krew i zapobiega, mianowicie u kobiet, różnym cierpieniom. Piwo to szczególnie służy osobom w wieku, matkom karmiącym, słabym dzieciom przyzwraca cęć, humor i łtwe trawieniu. Za dobroć i czystość piwa tego ręczę. Codziennie odbieram pochwały za dobroć i skuteczność. Cena butelki 10 fen. 50 butelek 4,50 M. wyłącznie szkła. (2397)

Stanisław Kitka, introligator,
Poznań, św. Marcin 5
handel papieru, materiałów piśmiennych, ry-
sunkowych, wyrobów galanteryjnych, skórza-
nych i tekturowych,
 poleca swą introligatornią, pracownią wyrobów galanteryjnych i skórzanymi, fabryką pudełek i oprawy obrazów. Wszelkie zlecenia wykonuję za pomocą maszyn najnowszego wynalazku spieszenie, akuratanie, po cenach umiarkowanych. (3976)

Z powodu korzystnego zakupu mogą po nader niższych cenach sprzedawać porcelanę, fajans krajowe i zagraniczne towary ze szkła a mianowicie:
 Talerze, porcelanowe głębokie i małe poczynszy od 3 m. za tu.
 Filiżanki porcelanowe 1/2 porcy poczynszy od 5 m. za tuzin.
 Filiżanki porcelanowe cała porcy poczynszy od 4,50 za tuzin.
 Serwisy do kawy dekorowane poczynszy od 5 m.
 Serwisy likierowe dekorowane poczynszy od 3 m.
 Kieliszki do wina. Szklanki, kieliszki do likieru ord. po 1 Mr. tuzin.
 Dekorowane serwisy do umywalni poczynszy od 5 Mr.
 Nadto polecam lampy stołowe, wiszące kuchenne po cenach o wiele niższych niż dotychczas upraszam o łaskawe zlecenia
Handel Porcelany i szkła
J. COHN
 85. Stary Rynek 85. (3176)

Swój skład
towarów krótkich i szmuklerskich,
 bieliznę męską, krawaty, również wielką partycję ryszek po bajecznie tanich cenach, oraz wszelkie inne artykuły poleca (4273)
S. Łyskowska
 w Inowrocławiu, naprzeciw hotelu Basta.

Berlin — Kopenhaga.
 Codziennie najprędzej i najtańsze połączenie via kolejną Lloydą **Neustrelitz-Warnemünde.** Dwugodzinna podróż w rzeźni salonowej parowca pocztowego „Kaiser Wilhelm”, „König Christian”, „Grossherzog Friedrich Franz.” Bilety objazdowe 45 dn. ważne. Salony wagon restauracyjny w pociągu. (4188)
 Blizszych wiadomości zasięgnąć można u dyrektora **Deutsch-Nordischer Lloyd w Rostocku,** a co do k. m. n. u. w. fra. cutowej w **Berlin, Spedition- und Lagerhaus-Act.-Ges.** dawniej **Bartz & Cie. in Berlin.**

Kąpiele bałtyckie Misdroy.
 Miejsce lecznicze klimatyczne. Sezon od 1-go czerwca do 30-go września.
 Z powodu zmiany sezonu wypróżniła się znaczna liczba mieszkań, w wielkim wyborze. Frekwencja w 1885 r. 6000 gości. Prospekta bezpłatnie. Blizsze szczegóły poda chętnie (4309)
Dyrekcya kąpielowa.

VICHY
Wody mineralne naturalne.
 Administracja: w PARYŻU, 8 Boul. Mont-matres.
GRANDE-GRILLE. Choroby lymficzne, choroby trawienia, choroby sił, choroby kamienia etc.
HOPITAL. Choroby organów trawienia, choroby żołądka, upiśdzone trawienie, brak apetytu, bóleci żołądka.
CELESTINS. Choroby krzyżca, pęcherza, zwiru w mocz, podagry, cukrzyca, (diabeta), wydzielinia białka w mocz, (HAUTERIVE). Choroby krzyżca i pęcherza, zwiru w mocz, dnt, cukrzyca, białka w mocz.
 Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapsułkach.
 Dostać można w Poznaniu w aptekach **Dr. Mankiewicz** i **Szymański** g.

Magazyn i fabryka mebli
 własnego wyrobu
W. Szkaradkiewicz
 w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 20, naprzeciw hotelu Francuzkiego i ulicy Podgórnój.
 Specyalność:
Kompletne urządzenia pokoi salonowych, sypialnych, jadalnych itd.
 w najodborniejszym, jako też i pojedynczym wykonaniu. Garnitury dekorowane w plusze, rypse oraz i fantazyjne materye, w wielkim wyborze i najnowszym stylu. (3319)
 Ceny umiarkowane.

Cenniki rozsyła gratis i franko.
MAGAZYN
MEBLI.
 Cenniki rozsyła gratis i franko.
 Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najodborniejszych do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych (3832)
A. ANDRUSZEWSKI.
 Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reparacyjne wykonuję ściśle według zamówienia, trwale i tanio.
 Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy donoszę u-przejmie, iż (4314)
pracownią moją tapicerską i dekoatorską
 przeniosłem z św. Marcina na ulicę **Berlińską.** Przy tej sposobności pozwalam sobie nadmienić, iż powiększyłem interes, otworzywszy
 magazyn gotowych wyściełanych mebli
 i polecam się łaskawym względem. Jak dotychczas tak i nadal będę się starał wszystkim wymaganiom zadosyć uczęć.
Antoni Karlewicz,
 tapicer i dekorator,
 róg Berlińskiej i Młynińskiej ulicy, w domu pań Feckert.

Kapitały
 na wielkie posiadłości
 po 4 1/4 procent przy zupełnej walucie w sumach nie niższych nad 500,000 marek, (2057)
 na małe posiadłości
 po 4 1/2 procent na 10 lat i dłużej; kapitały z amortyzacją po 4 3/4% do nabycia przez
Adolfa Thiel,
 w Bydgoszczy.

Sześćoletnia
 gwarancya
 Dogodne
 warunki
 splaty.
Fortepiany, pianina, harmonia
 z fabryk renomowanych po cenach fabrycznych poleca w wielkim wyborze (3184)
W. Witajewski
 Poznań, św. Marcin 18.

En gros. En detail.
Bielizna gumowa.
 Ostrzega się przed naśladowaniem.
Skład fabryczny wszelkich towarów gumowych dla gorzelni i cukrowni itp. jako też węże, pasy do maszyn ze skóry, kąpi i gumy, węże do ogrodów itp. (3821)
Wszelkie materiały bandażowe i artykuły dla lazaretów.
Wilhelm Kronthal
 przy Wilhelmowskim placu Nr. 1.
 Fabryka lamp i towarów metalowych założona 1853 r.
Jedyny reprezentant
na Wielkie Księstwo
Poznańskie
Towarz. Christoffe & Co.
 w Paryżu i Karlsruhe.
 Fabryka towarów srebrnych i posrebrzanych.
 (CHRISTOFFE)

Odświeżone kompletne lokale swoje polecam względem Szanownej Publiczności, ręczę za dobrą kuchnię i wyśmienite piwo z browarów
Hansa Planck browaru obywatelskiego w Kulmbachu, zwanego „Schützenlis’l.”
A. Schwersenz.
 Piwa wymienione powyżej polecam równocześnie w butelkach z patentowanym zamknięciem oraz w saskach każdej wielkości.

ŚRODEK
do konserwowania drzewa.
Carbolinum Avenarius, olej do pociągania i nasywania zamiast farb olejnych i smoły do utrwalenia budowli drewnianych i przedmiotów drewnianych wszelkiego rodzaju. Środek to najkorzystniejszy i najtańszy do konserwowania drzewa. 4173
Również skuteczny na grzyby i ściany wilgotne.
 Liczne świadectwa. Wielokrotnie polecany przez wszelkiego rodzaju pisma industryjne. Prospekta bezpłatnie.
 Główny skład na WKs. Poznańskie u
F. G. Fraas’a Następców
 w Poznaniu.
 Handel farb i towarów drogerijnych.

Dla pożyczek hipotecznych na lat 12 i dłużej
oraz i z amortyzacją na dobra, także za listami zastawnymi,
 do wysokości dwóch trzecich taksy landszafowej, stawiam obecnie **nadwyczał korzystne warunki.**
 Jako **główny reprezentant** poniżej nazwanego Banku mogę Szanownym PP. zaciągającym pożyczki udzielić **największych ile możliwości korzyści** oraz sprawy pożyczek załatwić **jak najprędzej i najprędzej.** (2053)
 Blizszych wiadomości dostarcza i wnioski o pożyczki przyjmuje
Agentura jeneralna
SZLĄSKIEGO AKCYJNEGO BANKU ZIEMSKO-KREDYTOWEGO
 na W. Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie.
Maurycy Schoenlank, Poznań, Sapieżyński pl. 2A parter.

AUX CAVES DE FRANCE.
 17 Wroclawska ulica — **POZNAN** — Wroclawska ulica 17.
 od dnia 10 sierpnia
Winogrona francuzkie, zupełnie dojrzałe.
 Jak w zeszłym tak i w tym roku nastęrczam Szanownej Publiczności wczesną sposobność uraczenia się, za przystępną cenę sezonową. (4351)
winogronami francuzkimi zupełnie dojrzałymi
 Skrzynkę zawierającą **około 5 funtów** rozsyłam franko do każdej stacyi pocztowej niemieckiej za **Mrk. 5.50** za zaliczką pocztową. — Zamówienia przyjmuje się już teraz i zapisuje pod numerem bieżącym, podług którego z rządu wysyłki uskutecznić się będą. Kto korzystać chce z pierwszych przesyłek, zechce wczesnie nadesłać swe zamówienie. Na życzenie podany być może numer, pod którym zapisane jest odnośne zamówienie; a to dla tego ażeby zapobiedz wszelkim możliwym opóźnieniom.
 W wszystkich miastach winiarniach podaje się tych **winogron** fant po **1 M. 20 fen.**, a szanownym gościom moim **porcy**
po 15 fenogów.
Oswald Nier, liverant nadworny.
 Sprzedawcom z drugiej ręki daje się rabat.

Technicum Mittweida
 Sachsen.
 Maschinen-Ingenieur-Schule
 Werkmeister-Schule.
 167
500,000 marek!!
 pieniądze fundacyjnych (Stiftungsgelder) jest do wypożyczenia na dobra rycerskie, na pierwsze miejsce, lub bezpośrednio za listami zastawnymi **Poznańskimi**, aż do 2% taksy landszafowej, za niskie procenta, bez żadnych potrąceń (al pari) na czas dłuższy, za pośrednictwem **Gersona Jareckiego** w Poznaniu, (3182) przy placu Sapieżyńskim Nr. 8.
40,000,000 Mrk.
 pieniądze instytucyjnych itp. po 4% nie-spowiadających, umieszczonych być może gładko na dobra ziemskie.
 A że obecnie ożywia się popyt na kupno dóbr, proszę mających chęć sprzedania, żeby mnie zaszczylić ofertami. (3978)
 W powyższych sprawach pośredniczy **Lebiński** z polecenia.
Wrocław. Garvestr. 13.

Kamień gojacy
 do leczenia ran u bydła i koni w skutek tarcia lub ciśnienia uprzęży, siodeł, szczególnie w skutek jarzm powstałych. Liczne świadectwa agronomów dowodzą, że kamień gojacy na to najlepszym jest środkiem i komisya weterynarska król. ministerstwa wojny wyraziła się pochlebnie o tymże kamieniu. Stoik kosztuje 2 1/2 marki. (3068)
E. J. W. Legal, aptekarz w Żninie.
Cierpienia brzuszne,
 choroby płciowe, skutki zarazy i onanii, słabości męskie, upływy, polucey, alęca orny, **mokrzenie,** urąg krawawą, **cierpienia pęcherza i nerek,** leczę listownie według najnowszej sciencyficznej metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodul! Najciślejsza dyskretność! (1338)
 W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)
Dr. Westeroth.
 Basel-Binningen (w Szwajcaryi).

Każdy nagniotek,
rogówki i brodawki wytepa się bez bólu i z pewnym skutkiem w najkrótszym czasie **powsechnie słynnym i jedynie prawdziwym środkiem specyalnym aptekarza S. Radlaucera smarując tylko pędzikiem.** (2954)
 Karton z flaszeczką i pędzikiem, 60 fen. Z powodu wielu bezużytecznych naśladowań należy się atoli wyraźnie żądać: **całkowicie prawdziwy środek na nagniotki aptekarza Radlaucera** w Poznaniu, Czerwona apteka.
Mydło z substancją brzożowego balsamu Be. gmanu’a i Spółki w Dreźnie jest podług najnowszych badań z powodu swojej specyalnej kompozycyi jedynym lekarstwem mydłem, które natychmiast niszczy wszelkie nieczystości skóry, robaki zaskórne, węgry, czerwoność twarzy i rąk, nadając im nader białą pięć. Cena: kawałki po 30 i 50 fen. do nabycia w aptece Szymańskiego i w Drogerji R. Barcikowskiego. (2016)

Wina węgierskie
 od lat dwudziestu corocznie osobiście na Węgrzech wprost od producentów zakupywane, poleca w wyborze bardzo obfitym (3611)
A. CICHOWICZ,
 NB. Przy odbiorze w beczkach oryginalnych oddaje po cenach hurtownych.
 Niemniej polecam wszelkie inne wina, mianowicie: Bordeaux, reńskie, mozelskie, burgundzkie i znane marki szampańskiego.

Chocolat SUCHARD
NEUCHATEL (SCHWEIZ)
 EMPFIEHET SICH DURCH VORZÜGLICHE QUALITÄT BEI MASSIGEM PREISE. — IST ÜBERALL ZU HABEN.
 (1170)

W. Kwiatkowski
 zakład ogrodnicy,
 Poznań, Wilhelmowski plac Nr. 14, (narożnik Teatralnej ulicy) i na Górnej Wildzie Nr. 31.
 Codziennie wielki wybór **pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyn, ślub, bale, imieniny, — garnitury do arcy i wszelkie wyroby z kwiatów, służące najrozmaitszym celom; —** (4094)
Bukiety a la Makart
 własnej fabrykacyi.

SPECYALNOŚĆ:
Kompletne angielskie parowe maszyny do młocenia, młócznie z patentowanymi ramami żelaznymi

 budowane u
Robey i Sp.
 Reprezentant: **Adolf Thiel** w Bydgoszczy. (3110)

W wielkim wyborze w najnowszych deseniach z fabryk francuskich i niemieckich
OBICIA I ROLOSZY
ANTONIEGO ROSE W POZNANIU, W BAZARZE.
 2345
 poleca po tanich cenach **handel** materiałów galanteryjnych i alfenidy
 Próby obić zamiejscowym na żądanie franco.

Z dniem dzisiejszym otworzyłem tutaj przy Nowej ul. Nr. 6 (wchód w narożniku ulicy Murnej) 4458

handel piwa,

i sprzedaje różne tegoż gatunki, mianowicie: **kulmbachskie, kobylepolskie ciemne i jasne, bawarskie** tudzież **grodziskie** w butelkach w najprzedniejszym towarze po cenach jak najtańszych. Już przy odbiorze piwa za markę obliczam ceny hurtowne.

Z poważaniem

B. Rakowski,

były spółnik firmy „Bracia Rakowsky.“
Poznań, dnia 8 sierpnia 1886.



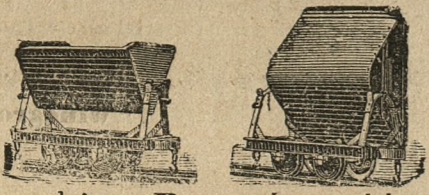
W. Sobiecki w Poznaniu

4 Zamkowa ulica 4

RESTAURACYA

lokal piwa kulmbachskiego z browaru p. C. Plancka.

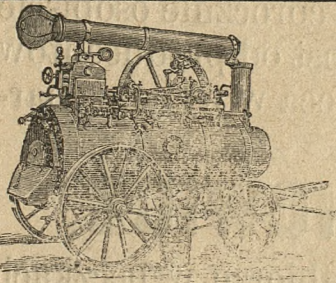
Sprzedaj w sądkach po cenach najtańszych.



W sposób sprzedaży — Przenośne — lub wypożyczenia **koleje polowe stalowe**

z nowymi programi stalowymi, (poprzecznymi), także drewnianymi i bez-piecznym patentowanym połączeniem.

Wozy do przewracania i koponkowe (Mudewagen) chodzące po każdym piście, i wszelkie inne wozy w dowolnej szerokości toru, odpowiednie wymogom rolnictwa i przemysłu. Szyny stalowe wszelkich przeciętych, także do połączenia z drugim torem Tarcze obrotowe i wyboje, Łoża i garnitury kolne z całej stali w każdej formie, polecają z składu **Bracia Lesser** w Poznaniu, ul. Mało-Rycerska Nr. 4.



R. WOLF

(Buckau Magdeburg)

fabrykuje od 1862 roku jako główny specjalność swoje

Lokomobile z kotłami rurowymi do wyjmowania,

do zaprzęży lub na nogach do noszenia, do ruchu stałego wszelkiego rodzaju aż do siły 50 koni.

Lokomobile Compound

z kondensacją lub bez takowej o sile od 16-120.

Wolf'a lokomobile potrzebują materiału opałowego stosownie do konstrukcji i wielkości tylko 1/3-2/3

klgr. węgla kamiennego na godzinę i na siłę 1 konia. Maszyny parowe stałe, najlepszych systemów, pompy centryfugalne i pompy kolbowe, kotły parowe wszelkiego rodzaju, zwłaszcza kotły rurowe. — Dostarcza się także: 648

Hornsbyskich młocarni konstrukcyi poprawnej.

Römling & Kanzenbach w Poznaniu, Reprezentanci na W. X. Poznańskie.

J. KRYSIEWICZ,

św. Marcin 65.

poleca swój znacznie zaopatrzoney

SKŁAD

w wszelkie przedmioty kuchenne i do gospodarstwa

jako: **radle, kotły, durszlaki, blachy do pieczenia i do ciast, formy do galaret, puszki i maszyny do lodów, żelazka do prasowania, moździerz, samowary rosyjskie i własnego wyrobu** i t. d. i t. d.

3830

DRENY

najlepszego gatunku, poleca po cenach bardzo tanich

parowa cegielnia w Jerzycach

posiedziciel **J. Freudenreich jr.**

w Poznaniu, Rynek Nr. 42.

SUPERFOSFATY,

Makę z żużli **Thomasa, Kainit, Sole potasowe** i t. d. ofiaruje po najtańszej cenie (3715)

Dr. Roman May,

fabryka chemiczna w Poznaniu.

Oliwę do machin parowych
Smarowidło na osie
Tran Bergera na szory

poleca po najtańszych cenach franco do każdej stacyi kolejowej

DROGERYA

Z. Bittera w Gnieźnie,

ul. Warszawska.

Jasiński i Olyński,

Drogerya

Poznań, św. Marcin Nr. 62

poleca po cenach umiarkowanych

Swiece kościelne z czystego białego wosku, **Olej do palenia** w wyborowym gatunku, **Kadzidło i bursztyn.** (3691c)

Opakowania i kosztów przesyłki przy świecach nie obliczamy.

Moje premiowane w Poznaniu 1883 r. omysłu własnego

Szleje

na parę koni, kompletne, z skóry, za 36 Mr. nowe obmyślane, bardzo praktyczne za 40 marek, szleje do wjazdu od 60 Mr., półszorki z kręconej skóry od 50 Mr., szor do wjazdu od 60 Mr., z czarnej lub żółtej skóry, z czarnym, nowego srebra lub złotem okuciem od 30 Mr., półszorki z skóry na woły za 20 Mr., siodelka kompletne z ubraniem eleganckim na konie od 55 Mr., siatki na konie od much od 10 Mr., **pasli na rapturę** od 3 Mr., pasy do maszyn po 3 Mr. za funt, poleca (4422) **Józef Szumnarski,** rymarz i siodlarz w Śremie.

DO SIEWU!

Inkarnatkę, rzepę ścierniskową, rzep i rzepik, wszelkie gatunki **żyta i pszenicy** w oryginalnych i pierwszych odsiewach poleca 4456

A. Bakowski,

handel nasion, Wrocławska ulica Nr. 15.

Kupuję także gorczycę, nak i proszę o oferty.

Korzystne kupno.

Z powodu choroby jest w jednym z większych miast Księstwa

trzypiętrowa kamienica

z dwoma przybudowaniami, dwoma podwórzami, ogrodem i przynależnymi stajniami, w roku 1880 z gruntu oinowiona, na sprzedaż. Wraz z domem jest do nabycia, znajdująca się na parterze piekarnia, ciesząca się wielkim obdytem, pod firmą: „Berlińska piekarnia ciast i fabryka chleba“ z całym inwentarzem i maszynami, bardzo stosowna do założenia piekarni wiedeńskiej, której w mieście dotychczas nie ma. Do piekarni należą w sklepie 2 piece i w podwórzu obszerny spichrz. Przy małej wpłacie może reszta ceny kupna wedle umowy na dłuższy czas pozostać. Blizszej wiadomości udzieli **F. Golisz,** nagazyn fortepianów w **Gnieźnie.** (4083)

Pomieszkanie pańskie

o 4 pokojach z przynależnościami, w pięknym położeniu jest do wynajęcia od 1-go października. (4283)

J. Schroder, Wąbrzeźno Briesen W. Pr.)

Agronomiczny zakład bankowy

(Landwirthschaftliches Bankinstitut.)

Albert Weitz w Berlinie W. Potsdamerstr. Nr. 64.

Bank i handel byłby komisowy, podejmuje się nabywania i sprzedawania papierów wartościowych,

pośredniczy w komisowem nabywaniu i sprzedaży byłby opasowego wszelkiego rodzaju na tutejszym centralnym targowisku, a na wielostronne życzenie naszych odbiorców z pośred. kol. rolnic. i właścicieli młocarni z początkiem kwietnia rb. urządziliśmy stacyę dla komisowej sprzedaży krów dojnych, oryginalnych i najlepiej zolejnych ras w obrotach Lehrte: Viehhof przy Leht-rstr. 26. Tym sposobem panowie kupujący mają sposobność do nabywania trzody przeważnie z pierwszej ręki za cenę przystępną do potrzeby mogące sobie zarazem dobrać kolor bydlięcia. Zwierzęta są policyjnie rewidowane przez weterynarza. (366)

Sprzedaj w drugim półroczu 1886 r. w lipcu nie odbędzie się dla braku dostawy byłoby, w sierpniu dnia 4 15, 18 i 19, w wrześniu dnia 1 12, 15 i 16, w październiku dnia 6 i 7, 20 i 21, w listopadzie dnia 3 i 4, 17 i 18, w grudniu dnia 1 i 2, 15 i 16.

Przedsiębiorstwo to polecamy Panom sprzedawcom i kupującym. Nadto załatwiamy komisyjną sprzedaż chudych skopów do tuczenia podczas czerwieca, lipca i sierpnia. Na życzenie przesyłamy warunki handlowe jako też sprawozdania o bydle opasowem i o krowach dojnych.

Jak na obecne stosunki polecam panom agronomom po najtańszych cenach **bawarskie** (4340)

woly robocze

każdej maści od 120 do 130 talarów za sztukę, również

buhaje i bydło do chowu.

Zamówienia proszę nadsyłać zaraz.

Jakob Fleischhauer,

Wrocław, Wallstr. 10.

Kiernoz

czystej krwi **Poland-China**, około 2 lata mający, cena 130 mkr. **Proszczaki** 10 do 12 tygodni mające, czystej krwi **Poland-China** po 30 marek, krzyżowane **Poland-China** z **Yorkshire** po 20 mkr. włącznie klatki i opłaty za chlew poleca franco do **Pobiedzisk** (4358)

Scholz,

Jerzykowo p. Biskupicami (Biskupitz Posen.)

Znaczna fabryka machin rolniczych poszukuje (4327)

wojażerów,

obeznanych w tej gałęzi przemysłu, na W. Ks. Poznańskie za opłacającym się sownice zarobkiem (t. j. stają pensją i prowizją przy podrózach, odbywanych w pojeździe należącym do fabryki.)

Pp. reflektanci zechcą zgłosić się z wyłączeniem dotychczasowej czynności swojej pod lit. P. H. Nr. 4327 do Eksp. Dzień. Pozn.

Z powodu późnego sezonu polecam po zniżonych cenach

rękawiczki jedwabne, niciane i bawełniane **Otto Seeliger,** rękawicznik Nowa ul. 11. (4468)

Talie trykotowe, bluz trykotowe, sukienki trykotowe, majtki trykotowe, czapki trykotowe w największym wyborze po najtańszych cenach u (4427)

Wilh. Neuländer,

w Ryнку 86.

Proszę dobrze uważać na moją firmę.

Cukier twardy, niemo-drzony, do konserwów i **ocet winny** poleca (4430) **J. N. Leitgeber,** narożnik W. Garbar i Wodnej ul.

Wyprzedaż!

Celem zwinienia handlu mego **towarów kolonialnych i delikatesów,** a mianowicie znaczny zapas **brabandzkich sardeli, sardyn w oliwie i t. d.** po znacznie zniżonej cenie wyprzedaż, jako też **urządzenie handlowe i meble,** lub za przystępną cenę handlu w całości odstąpię. (4399)

K. Szulc,

Poznań, Wrocławska ul. Nr. 34.

Dobre Violon-Cello

jest do sprzedania przy ulicy **Pia-skowej Nr. 5,** 1 p. (4458)

Na św. Marcina Nr. 26 są pańskie

pomieszkania

parterowe o 2 i 4 pokojach z przynależnościami do wynajęcia. (3943)

Pokój meblowany ze stołem lub bez stołu do wynajęcia. (4281)

Półwiejska ul. 26, 1 p.

Przy **Małej Rycerskiej ul. Nr. 2** na II piętrze jest do wynajęcia **pomieszkanie** o 5 odn. 7 pokojach (salon i balkon) od 1 października. Stajnie w domu (3823)

Przy **Berlińskiej ul. Nr. 10** na parterze są do wynajęcia od 1 października **pomieszkania** o 6 pokojach z kuchnią i komórką. (3843)

Na **W. Garbarach Nr. 17** jest do wynajęcia przyjemne pomieszkanie o 2 pokojach z kom. i kloz. na 1 p. za 85 tal. (4426)

Na **Wielkich Garbarach 3** jest większe i średnie **pomieszkanie** od 1 października do wynajęcia. Blizsza wiadomość przy **W. Garbarach Nr. 2 u p. S. Rosenberga.** (4461)

Młyńska ul. (dolna) 5 3 pokoje, kuchnia itd. na part. od 1 października do wynajęcia. (4460)

Przy **Wodnej ul. 22** jest do wynajęcia od 2 października rb. **lokal handlowy** wraz z przynależnościami. Bl. szczegółów dowiedzieć się można w handlu, Rynek 50. (3700)

Inkarnatkę, rajgras włoski i angielski poleca w najlepszym towarze po cenach przystępnych **handel nasion T. Otmianowskiego** Jezuitska ul. 1. (4463)

Niezawodny Rezultat!! Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do **Ajenta dóbr LICHTA w Poznaniu** Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Owczarnia zarodowa (4346) **Oxfordshire drow** w Skotnikach p. Paproc, powiat Inowrocławski

Sprzedaj **oryginalnych tryków angielskich** roznoznaki s. g. z dniem 3 sierpnia. **Józef Grabski,**

Wyzół kasztanowaty w 4 pol. dobry pod każdym względem, na wodę i suche pole, jest do nabycia u **W. Stróżeńskiego,** leśniczego w **Tomiacach** p. Niezuchowo (Seehe m.) (4619)

Owczarnia zarodowa czystej krwi merynosów oczesane w Lachmirowicach poczta i telegr. w **Włostowie (Lustau)** dworzec kolei żelaznej w **Inowrocławiu.** Księga trzodowa: Tom IV str. 155 Dyrektorem owczarni jest od r. 1865 radca ekonomiczny p. Thilo-Neu-Brandenburg; głównym kierunkiem chowu było zawsze: uzyskanie o ile możności wielkich kształtów ciała i bogactwa wełny obok szlachetności włosa. Au-kecy tryków tegoroczna odbędzie się w zoany sposób w **wtorek dnia 17 sierpnia, przed połudn. o godzinie 11-12.** (4048) Na wcześnie zamówienia stac będą pojazdy na dworc u kolei żelaznej w Inowrocławiu.

Hinsch, dyrektor z'emstwa

Gollmitz i Uckermark (Chwał. w ziemi Wkrzeńskiej.) Stacya pocztowa i telegraficzna. **Sprzedaj ok. 90 tryków czystej krwi Rambouilletów** zdolnych do stanowania z mojej owczarni zarodowej odbędzie się drogą **licytacyi publicznej w wtorek dnia 24 sierpnia br.** po południu o g. dzienne 1. Pojazdy oczekiwane będą w dniu licytacji na dworc u w **Przemysłowie.** (Przenlan.) (3982)

G. Mehl,

Wewczarnia zarodowa Rambouillet w **Jeżewie pod Łabiszynem,** przystanek drogi żelaznej w Chmielnikach (Hopfgarten).

XVIII aukcy tryków odbędzie się w **poniedziałek, dnia 16-go sierpnia rb.** w połud. o godz. 2. **Jeżewo** per Łabiszyn, stacya pocztowa i telegraf. (4420)

Maks Holtz. Poszukuję (4431)

2 subjektów dobrze poleconych. — (Osobiste przedstawienie się konieczne.) **J. Tomaszewski,** handel żelaza i towarów kolonialnych w **Grodzisku.** (4460)

Ogrodnik 4460 zony, z kilkunastoletnią praktyką w znaczych miejscach po 5 i 6 lat w jedn. m. szuka od św. Michała umieszczenia, **rekomendacje chlubne,** wymagania skromne. **F. A. Drwiski,** Wilhelmowska ul. 11.

Ekonom (4466) zony, bezdzietny, żona doskonała gospodyn, **bardzo dobrze pole-seni,** szukają o. św. Michała posady. **F. A. Drwiski.**

Gospodyn z 8 letnim byciem w jednym miejscu szuka od św. Michała umieszczenia. **F. A. Drwiski.** (4467)

Polka 4344 biegła w jez. niem., znająca krawiec-czyzę i białe szycie, która praktykowała 4 lata w jednym miejscu jako nauczycielka początkujących dzieci, poszukuje umieszczenia zaraz lub od 1 października. **Adr. D. B. Wyrzyk.**

Nauczycielka, Polka, znająca dokładnie język francuski, niemiecki i muzykę, poszukuje umieszczenia. Blizsza wiadomość pod lit. **J. B. A. Nr. 4343** w Eksp. Dziennika Poznańskiego.

Nauczycielka Polka, zgaminowana, posiadająca praktykę, poszukuje miejsca do każdego czasu Zgłoszenia przyjmują Eksped. Dzień. Pozn. pod literą **J. M. 4342.**

Urzędników gosp. j. t. **radców, ekonomów i pi-sarzy; kucharzy, służących, stel-machów, kowali i gospodyn,** orawdzące zdanych i dobrze poleconych ludzi, mam każdego czasu do umieszczenia i poszukuję takowych. **E. Wituski,** Inowrocław. (3014)

OGRÓD ZOOLOGICZNY. W niedzielę dnia 8-go sierpnia br. **IV Vauxhall.** Wstęp przy kasie 25 fen., dzieci 5 fen. **Biletów po 15 fen.** nabyć można w znanych powszechnie miejscach sprzedaży. Wszelkie inne szczegóły podają plakaty. **H. Tauber.** (4232)



Owczarnia zarodowa czystej krwi merynosów oczesane w Lachmirowicach

poczta i telegr. w **Włostowie (Lustau)** dworzec kolei żelaznej w **Inowrocławiu.** Księga trzodowa: Tom IV str. 155 Dyrektorem owczarni jest od r. 1865 radca ekonomiczny p. Thilo-Neu-Brandenburg; głównym kierunkiem chowu było zawsze: uzyskanie o ile możności wielkich kształtów ciała i bogactwa wełny obok szlachetności włosa. Au-kecy tryków tegoroczna odbędzie się w zoany sposób w **wtorek dnia 17 sierpnia, przed połudn. o godzinie 11-12.** (4048) Na wcześnie zamówienia stac będą pojazdy na dworc u kolei żelaznej w Inowrocławiu.

Hinsch, dyrektor z'emstwa

Gollmitz i Uckermark (Chwał. w ziemi Wkrzeńskiej.) Stacya pocztowa i telegraficzna. **Sprzedaj ok. 90 tryków czystej krwi Rambouilletów** zdolnych do stanowania z mojej owczarni zarodowej odbędzie się drogą **licytacyi publicznej w wtorek dnia 24 sierpnia br.** po południu o g. dzienne 1. Pojazdy oczekiwane będą w dniu licytacji na dworc u w **Przemysłowie.** (Przenlan.) (3982)

G. Mehl,

Wewczarnia zarodowa Rambouillet w **Jeżewie pod Łabiszynem,** przystanek drogi żelaznej w Chmielnikach (Hopfgarten).

XVIII aukcy tryków odbędzie się w **poniedziałek, dnia 16-go sierpnia rb.** w połud. o godz. 2. **Jeżewo** per Łabiszyn, stacya pocztowa i telegraf. (4420)

Maks Holtz. Poszukuję (4431)

2 subjektów dobrze poleconych. — (Osobiste przedstawienie się konieczne.) **J. Tomaszewski,** handel żelaza i towarów kolonialnych w **Grodzisku.** (4460)

Ogrodnik 4460 zony, z kilkunastoletnią praktyką w znaczych miejscach po 5 i 6 lat w jedn. m. szuka od św. Michała umieszczenia, **rekomendacje chlubne,** wymagania skromne. **F. A. Drwiski,** Wilhelmowska ul. 11.

Ekonom (4466) zony, bezdzietny, żona doskonała gospodyn, **bardzo dobrze pole-seni,** szukają o. św. Michała posady. **F. A. Drwiski.**

Gospodyn z 8 letnim byciem w jednym miejscu szuka od św. Michała umieszczenia. **F. A. Drwiski.** (4467)

Polka 4344 biegła w jez. niem., znająca krawiec-czyzę i białe szycie, która praktykowała 4 lata w jednym miejscu jako nauczycielka początkujących dzieci, poszukuje umieszczenia zaraz lub od 1 października. **Adr. D. B. Wyrzyk.**

Nauczycielka, Polka, znająca dokładnie język francuski, niemiecki i muzykę, poszukuje umieszczenia. Blizsza wiadomość pod lit. **J. B. A. Nr. 4343** w Eksp. Dziennika Poznańskiego.

Nauczycielka Polka, zgaminowana, posiadająca praktykę, poszukuje miejsca do każdego czasu Zgłoszenia przyjmują Eksped. Dzień. Pozn. pod literą **J. M. 4342.**

Urzędników gosp. j. t. **radców, ekonomów i pi-sarzy; kucharzy, służących, stel-machów, kowali i gospodyn,** orawdzące zdanych i dobrze poleconych ludzi, mam każdego czasu do umieszczenia i poszukuję takowych. **E. Wituski,** Inowrocław. (3014)

OGRÓD ZOOLOGICZNY. W niedzielę dnia 8-go sierpnia br. **IV Vauxhall.** Wstęp przy kasie 25 fen., dzieci 5 fen. **Biletów po 15 fen.** nabyć można w znanych powszechnie miejscach sprzedaży. Wszelkie inne szczegóły podają plakaty. **H. Tauber.** (4232)

TEATR WIKTORIA! W niedzielę dnia 8 sierpnia 1886. **Po raz drugi: „Der Stabstrompeter“** Krotochwila z śpiewami w 4 aktach przez **W. Mannstaedt'a,** muzyka **G. Steff-n'a.** W **poniedziałek** dnia 9 sierpnia 1886. Wielki koncert w ogrodzie z przedstawieniem teatralnem. **Parter 50 fenigów.** (4370) **DYREKCJA.**

K. Piotrowski, rew. zor ksiąg gospodarczych, Poznań, Wrocławska ul. Nr. 19 III p. poleca się do rewidowania i zakładania ksiąg gospodarczych i księgowości aż do wykazania **rzeczywistych zysków.** O łaskawe wezwanie ożery upraszam, aby mógł zadosyć uczynić zamówieniom.

Ucznia poszukuję zaraz do mego handlu towarów kolonialnych i destylacji. (4451) **O. Lachmann** w Kościanie.

Znakomity kucharz kaw. z 6 i 6 letn. świad. z hrab. domu, dzielny **kucharz** zony z j. d. dziećmi i świad. 6 i 10 letn., **ogrodnik** kaw. z arazem strzelec, św. ad. wzrowa, bil-kolent., znający gruntownie hodowlę kwiatów, ananasów oranżeryi i t. **służący** kawal. z kilkoletn. znakom. świad. z om. hrab. są od 1 października do umieszczenia. **Kantor J. Szymański,** Piaskary 16 p. **Niania** z dobr. świad. jst zaraz do umiesz-z.nia.

Urzednik gospodarczy kawaler, w sile wieku, zaopatrzoney w najlepsze świadectwa i polecenia. Poszukuje miejsca bądź przy zarządzie gospodarczym, bądź przy kasowem. Blizsze szczegóły poda Eksped. Dz. Pozn. pod Nr. 4457.

Ucznia do handlu poszukuje (4439) **C. F. Szuppig.**

Nauczycielka nieegzaminowana, poszukuje miejsca od każdego czasu. Blizsze szczegóły p. da Eksp. Dzień. Pozn. p. Nr. 4458.

Poszukują pos